

Powiatowe i zakładowe konferencje partyjne

Wybrano kolejnych delegatów na konferencję wojewódzką i IV Zjazd

Wczoraj obradowały w Wielkopolsce ostatnie powiatowe konferencje PZPR, omawiające dyskusję przedzjazdową i wybierające delegatów na Wojewódzką Konferencję partyjną. Konferencje takie odbyły się w Koninie, Ostrowie i Krotoszynie. Ponadto odbyły się wczoraj kolejne zakładowe konferencje partyjne, na których dokonano wyborów delegatów na IV Zjazd partii (w poznańskich ZNTK i w Pomocie).

KONIN

W atmosferze dumy z wielkiego dzieła uprzemysłowienia obradowała wczoraj powiatowa konferencja PZPR w Koninie z udziałem 200 delegatów oraz zaproszonych gości. Widzieliśmy wśród nich ministra przemysłu ciężkiego Zygmunta Ostrowskiego oraz członka egzekutywy KW PZPR, kierownika Wydziału Organizacyjnego Jerzego Zasady i przewodniczącego WKZZ Zdzisława Ceglowskiego.

Ogromne przemiany, jakie w ogólnym procesie budownictwa socjalistycznego dokonały się na Ziemi Koninińskiej oraz dalsze perspektywy jej rozwoju przedstawił w swoim referacie I sekretarz KP PZPR Kazimierz Lamprecht.

Wielu ludzi z naszego pokolenia — mówił I sekretarz KP — którzy przeżyli wiele lat w skrajnej nędzy, nie znając często smaku cukru i dostateku chleba, nie może wprost zrozumieć, że w paru zaledwie latach mogły nastąpić tak wielkie zmiany. Gdy przed wojną na 208 tys. mieszkańców jedynie 1600—1800 ludzi znajdowało zajęcie poza rolnictwem, to obecnie na 121.000 mieszkańców (powiat ma dziś około 2 razy mniejszą powierzchnię) w zawodach poza rolnictwem pracuje 22.500 osób.

Sam przemysł górniczo-energetyczny zatrudnia 8.500 ludzi, dając produkcję o rocznej wartości ponad 2,9 mld zł. 13,5 mln ton brunatnego paliwa dadzą w 1970 r. odkrywkę: Pątnów, Kazimierz, Józwin i Gosławice. Taką bowiem ilość paliwa pochłonią piece elektrowni: w Koninie, posiadającej moc 600 MW, oraz wznoszonej obecnie elektrowni w Pątnowie, której moc docelowa obliczana jest na 1.200 MW. (Obszerne materiały informacyjne dotyczące pow. konińskiego, zamieściliśmy we wczorajszym wydaniu „Głosu”).

W gospodarskiej dyskusji poruszono kompleks spraw, związanych z realizacją wielkich inwestycji, a także z dalszym rozwojem rolnictwa. Dyrektor budującej się Elektrowni Pątnów — Tadeusz Kołcz omówił trudności, jakie wyłożył się przy realizacji tej przyspieszonej o 5 lat inwestycji energetycznej.

Brak ciężkiego sprzętu, niedostatek kwalifikowanych kadr inżynierów, majstrów i rzemieślników, zmiany w decyzjach co do rozmiarów siłowni (początkowo planowano ją na 800 MW — będzie 1.200 MW), to główne przyczyny, których usunięcie pozwoli na rytmiczne wykonywanie planowanego zakresu robót. Napawajacym otuchą i dumą jest fakt, że podstawowe urządzenia prądotwórcze produkowane są przez nasz przemysł elektro-maszynowy.

Problemy związane z działalnością Kopalni Konin poruszyli: dyr. Zdzisław Zajac oraz brygadziści odkrywkę Pątnów — Bronisław Kaczmarek. W imieniu załogi złożyli oni na ręce przewodniczącego konferencji cenne zobowiązanie: dla

Uważać na dzieci!

W Siemianowicach 4-letnia Halka Kazimierek bawiąc się na ulicy wybiegła na jezdnię i dostała się pod koła przejeżdżającego samochodu ciężarowego — „Zubra”. Na hamowanie było za późno. Dziecko zginęło na miejscu.

W Runowie pow. Sępólno kilkunastu dzieci bawiąc się na drodze nie spostrzegło nadjeżdżającego samochodu. Kierowca zaczął gwałtownie hamować, jednak 3-letni Marek Grochowski nie zdolał uskoczyć i wpadł pod samochód, ponosząc śmierć na miejscu. Dochođenje wykazało, że kierowca nie ponosi winy za wypadek. (PAP)

uczczenia konferencji i IV Zjazdu górnicy z Konina dadzą dodatkowo 200.000 ton węgla i zdejmą ponad dotychczasowy plan 500.000 m³ nadkładu, a brykietownia wyprodukuje dodatkowo 8.000 ton brykietów.

Sprawom ideologicznego i politycznego wychowania społeczeństwa poświęcił swoje wystąpienie sekretarz KP Roman Sobczak. Interesujące szczegóły podał dyrektor budowanej Huty Aluminium Zygmunt Saller. Obiekt ten — jeden z najnowocześniejszych w Europie, o 5-krotnie większej wydajności od Skawiny — winien dać w 1966 r. 15.000 ton a w 1980 r. — 95.000 ton aluminium.

Mówiąc o problemach rolnych, podkreślano konieczność zagospodarowania terenów odkrywkowych, które zajmują co roku powierzchnię rzędu 100—150 hektarów. Paru delegatów podniosło, że we wsiach położonych w sąsiedztwie odkrywek dochodzi do odwodnienia gruntów, w związku z czym trzeba znaleźć sposoby zapobiegania brakowi wody.

W dyskusji zabrał również głos minister Ostrowski, poświęcając swoje wystąpienie zadaniom resortu w dziele uprzemysławiania kraju, w tym również pow. konińskiego. Na koniec interesującej dyskusji głos zabrał członek egzekutywy KW Jerzy Zasada.

W toku obrad dokonano wyboru 17 delegatów na konferencję wojewódzką, wśród których znalazł się m. in.

Dokończenie na str. 2

O XXXIII MTP

Konferencja prasowa w Berlinie

Zbliżające się XXXIII Targi Poznańskie były tematem konferencji prasowej w Berlinie, zorganizowanej w czwartek przez Ambasadę PRL i Biuro Rady Handlowej.

Na konferencję przybyli poza przedstawicielami prasy berlińskiej liczni działacze gospodarczy NRD z wiceministrem handlu zagranicznego W. Rauchaufem na czele. Obecny był ambasador PRL Feliks Baranowski. Dyrektor departamentu MHZ Henryk Pikulikiewicz zapoznał zebranych z założeniami kolejnych targów i perspektywami gospodarczymi Polski.

Spotkanie zakończyło się pokazem polskich filmów dokumentalnych związanych tematycznie z Targami. (PAP)

WARSZAWA BERLIN WP PRAGA

Największa kolarska impreza dla amatorów — XVII Wyścig Pokoju — zbliża się powoli ku końcowi. Do mety w Pradze pozostało już tylko około 400 km. Wczoraj rozegrano XII etap na trasie Liberec — Pardubice, długości 189 km, który zakończył się ogromnym sukcesem naszego reprezentanta, Stanisława GAZDY. Okazał się on najszybszym zawodnikiem z całego wielkiego peletonu, który wpadł na Stadion im. Czerwonej Gwiazdy w Pardubicach.

Po dwóch dniach deszczu, nareczenie na startcie w Libercu zaświeciło słońce i było ciepło. Wpłynęło to od razu na poprawienie humorów kolarzy. W wypowiedziach przedstawicieli prawie wszystkie zespoły zapowiadały walkę o utrzymanie swoich pozycji. Wydaje się jednak, że polscy kolarze, jak: Rumunia, Czechosłowacja, Węgry, ZSRR — więcej myślą o utrzymaniu dotychczasowych miejsc, niż o ataku. Czesi dodatkowo stawiają się na jazdę dla Smolika, tak, by ten ostatni wjechał na metę w Pradze w żółtej koszulce, wygrywając cały wyścig. Polacy mają zamiar atakować, ale czy ze skutkiem — to zobaczymy na mecie w Pradze.

Wczorajszy etap rozpoczął się od długiego podjazdu, na którego szczyście zlokalizowano górską premię. Parę kilometrów przed nią wyrwał do przodu Węgier — Megyerdi, pociągając za sobą Belgę Spruyta, Polaka Zapalę i ko-



WIELKOPOLSKI

Rok XX
Wyd. AB

Poznań
sobota, 23. V. 1964

Cena 50 gr
Nr 121 [6309]

24 maja — Dzień KBW 10 czerwca — Święto WOP

Nasze wojska wewnętrzne obchodzić będą 24 bm. Dzień Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, 10 czerwca — Święto Wojsk Ochrony Pogranicza.

Dowódca wojsk wewnętrznych gen. bryg. Tadeusz Pietrzak, dowódca WOP gen. bryg. Eugeniusz Dostojewski oraz dowódca KBW — gen. bryg. Włodzimierz Muś, na spotkaniu z dziennikarzami — przedstawili zagadnienia związane z działalnością i szkoleniem żołnierzy naszych wojsk wewnętrznych.

Szczególnie wiele uwagi poświęcono omówieniu udziału żołnierzy w życiu kraju oraz ich świadczeń na rzecz gospodarki narodowej. Żołnierze KBW i WOP mają w tym zakresie bardzo poważne osiągnięcia: wybudowali w ciągu ostatnich 4 lat m. in. ponad 180 km dróg państwowych, 180 km linii wysokiego napięcia, prawie 40 km torów kolejowych, pomagali w zwalczaniu skutków klęsk żywiołowych. Ogólna wartość prac społecznych wykonanych przez nich w ciągu ostatnich 4 lat wynosi 346 mln. zł. Ponadto żołnierze KBW i WOP unieszkodliwili przeszło 1.300 tys. różnego rodzaju niewypałów.

Wojska wewnętrzne mają także poważny udział w przygotowywaniu fachowych kadr dla różnych gałęzi naszej gospodarki. Przeciętnie co roku opuszcza ich szeregi 200 operatorów maszyn, 2,5 tys. kierowców i traktorzystów, 1200 młodych ludzi kończy co roku w wojsku kursy przysposobienia rolniczego. Ze składów żołnierzy wojsk wewnętrznych wzniesiono już 10 tysiące lat, a wartość wykonanych przez nich pomocy naukowych dla tych szkół sięga setek tysięcy złotych.

O tym, że żołnierze WOP dobrze wywiązują się ze swych obowiązków, może świadczyć znaczny wzrost wykrywalności przestępstw granicznych. Wysiłek żołnierzy, coraz wyższy poziom ich wykształcenia pozwalają na wprowadzanie, mimo rozszerzania ruchu granicznego, coraz to nowych udogodnień dla podróżujących, jak np. znaczne skrócenie czasu kontroli granicznej, otwieranie nowych przejść granicznych itp.

24 bm. w 19 rocznicę utworzenia Korpusu Bezpieczeń-

stwa Wewnętrznego we wszystkich oddziałach KBW zostaną zorganizowane akademie oraz spotkania z weteranami walk z kontrrewolucyjnym podziemiem. Odbędą się także uroczyste apele poległych połączone ze złożeniem wieńców pod obeliskami i pomnikami bohaterów. (PAP)

Handlowcy zakończyli obrady

22 bm. zakończyły się w Warszawie obrady II Międzynarodowej Konferencji Zawodowej Pracowników Handlu.

3-dniowa dyskusja koncentrowała się wokół zasadniczych zagadnień zawodowych i najistotniejszych problemów współczesnego świata. Podkreślano konieczność wzmożenia działalności w kierunku polepszenia warunków ekonomicznych i socjalno-bytowych pracowników handlu. Wskazywano na konieczność likwidacji barier w światowym obrocie handlowym i oparciu stosunków handlowych na zasadach równości i wzajemnych korzyści dla wszystkich krajów, niezależnie od ich ustroju. (PAP)

Problem laotański zaostrza tarcia amerykańsko-francuskie

Samoloty USA nad Laosem

Bilans ostatnich 48 godzin, jakie minęły od chwili wystąpienia przez rząd francuski z propozycją zwolnienia w sprawie Laosu konferencji z udziałem sygnatariuszy układu genewskiego z 1962 r., wydaje się być nikły. Waszyngton ustosunkował się wrogo do tej sugestii, a Londyn uczynił to w nieco bardziej oględnej formie.

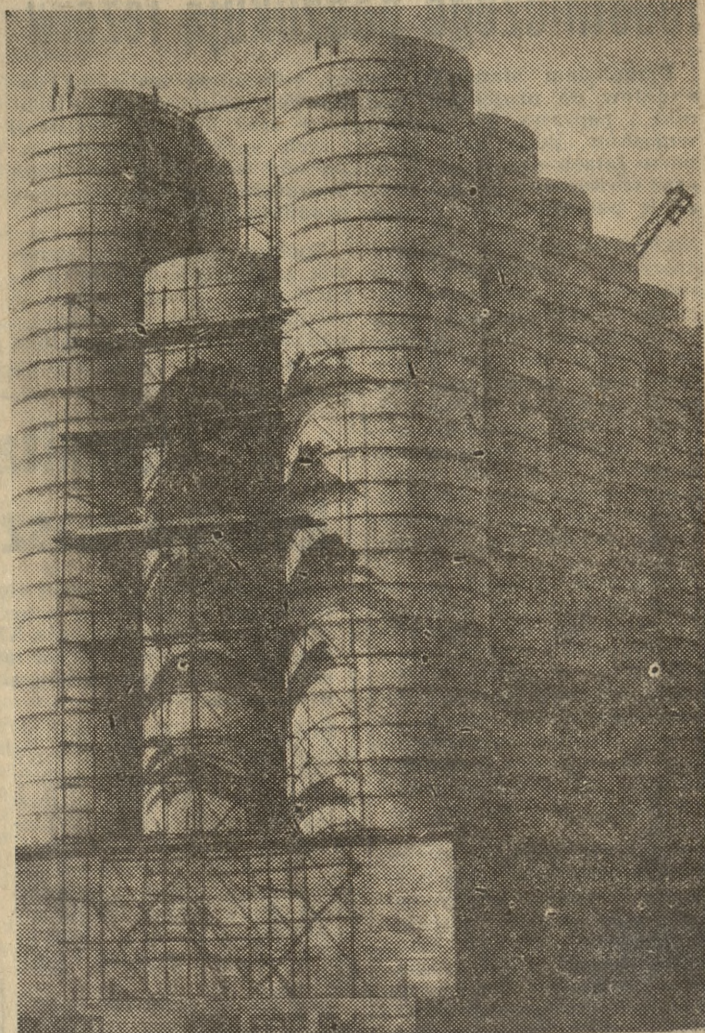
Sprawa pierwszoplanową dyskusowaną w kołach politycznych i komentarzach prasowych jest chwilowo wpływ francuskiej inicjatywy na stosunki między Paryżem i Waszyngtonem. „Kryzys laotański wywołuje nowe starcie francusko-amerykańskie” głosi tytuł w piątkowym „Combat”. „Laos ożywia konflikt francusko-amerykański” — pisze „La Tribune de Nations”. Pogląd ten podziela niemal cała piątkowa prasa poranna, komentując wystąpienie przedstawiciela USA A. Stevensona w Radzie Bez-

Rozmowy N. Chruszczowa w ZRA

Premier Chruszczow przyjął w śróde przedstawiciela Palestyny w Lidze Arabskiej, Ahmeda Szukeiri, na jego prośbę odbył z nim rozmowę, która upłynęła w przyjaznej atmosferze.

Wśród poruszanych w rozmowie problemów znalazł się również problem Palestyny. Premier Chruszczow zaznaczył, iż Związek Radziecki popiera walkę narodów arabskich przeciwko knowaniom agresywnych sił imperialistów i kolonizatorów, którzy utrudniają uregulowanie problemu palestyńskiego i realizację odpowiednich rezolucji ONZ, przewidujących rozwiązanie tego zagadnienia z uwzględnieniem praw Arabów palestyńskich. (PAP)

Nowa wytwórnia w Kaliszu



W dniu święta KBW

Z okazji XIX rocznicy powstania Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego — Dowództwo Wielkopolskiej Jednostki KBW przesyła wszystkim oficerom podoficerom i szeregowcom oraz ich rodzinom najserdeczniejsze żołnierskie pozdrowienia życząc jednocześnie dużo szczęścia i pomyślności w pracy i w życiu osobistym.

Dostawy dla rolnictwa wszelkich mieszanek paszowych i pasz treściwych powinniśmy podnieść do 4,5 mln. ton w roku 1970, zapewniając jednocześnie odpowiednią moc produkcyjną w przemyśle paszowym. Odpowiednio do tego podnieść trzeba krajową produkcję komponentów: susu zielonek do 400 000 ton, makuchoch do około 250 000 ton, drożdży paszowych do około 100 000 ton, mączek rybnych i zwierzęcych do około 55 000 ton i mleka w proszku do ponad 30 000 ton. W Polsce spasa się obecnie ponad 50 procent zbiorów czterech podstawowych zbóż. W 1962/1963 roku przeznaczono dla inwentarza 10 609 000 ton pasz zbożowych. Z tej ilości ok. 96 procent przeznaczono na spasanie w postaci naturalnej, a więc bez dodania składników o wysokiej zawartości białka. Jest to najmniej racjonalne wykorzystanie zasobów paszowych. Ten niedobór białka pogłębił sezonowymi wahaniami produkcyjnymi rolnictwa, pociągając za sobą konieczność wydawnego rozszerzenia przemysłowej produkcji wysokobiałkowych pasz. Obecnie w budowie znajduje się 14 wytwórni pasz przemysłowych. Duże wytwórnie o rocznej zdolności produkcyjnej 50—60 000 ton budowane na podstawie polskiej, udoskonalonej dokumentacji technicznej uruchomi się w Sandomierzu, Kaliszu, Zamościu, Jarosławiu, Golubiu, Starogardzie Szczecińskim oraz w Białymstoku. Mniejsze — o zdolności produkcyjnej 25 000 ton pasz rocznie — powstają w Sosnowcu, Osieku koło Wyrzyska, Rykach, Sierpcu, Krzepicach i Strzelcach Krajeńskich. Na zdjęciu: budowa wytwórni pasz w Kaliszu. Fot. — CAF

Delegacja NRD w Krakowie

Przebywająca od czwartku w Krakowie delegacja Izby Ludowej NRD z przewodniczącym Izby, zastępcą przewodniczącego Rady Państwa prof. dr. Johannem Dieckmannem przybyła w piątek do Kombinatu Metalurgicznego im. Lenina. Członkowie delegacji zwiedzili podstawowe wydziały produkcyjne Huty, następnie odwiedzili również Uniwersytet Jagielloński, zwiedzili zabytki Krakowa oraz odbyli spotkanie z grupą posłów Ziemi Krakowskiej na Sejm. (PAP)

W poszukiwaniu śladów dinozaurów

Do Mongolii wyjechała 11-osobowa naukowa ekspedycja paleontologiczna, która przez ponad 3 miesiące prowadzić będzie poszukiwania na Pustyni Gobi. Naukowcy spodziewają się odkryć w Kotlinie Nemegetu szkielety dinozaurów oraz pozostałości ssaków sprzed ok. 70 mln. lat. Wyprawa jest wynikiem realizacji planu współpracy PAN i Mongolskiej Akademii Nauk. (PAP)

Dokończenie na str. 6

Komisje NOT i samorządu robotniczego poszukują rezerw

Przebiegiem stanów pracy, zebraniem wniosków i postulatów do projektów zakładowych planów rozwoju techniki i poprawy warunków pracy oraz kontrolą realizacji wniosków, jakie były już w tych sprawach przedkładać w latach ubiegłych — rozpoczęły samorządy robotnicze oraz stowarzyszenia naukowo-techniczne wielką wiosenną akcję poszukiwania rezerw produkcyjnych.

Na posiedzeniach rad robotniczych z udziałem przedstawicieli rad zakładowych, zarządów zakładowych kół stowarzyszenia NOT, zarządów klubów techniki i racjonalizacji, społecznej inspekcji pracy i zakładowej służby zdrowia, powołane zostają komisje społecznych przeglądów. W ich skład wchodzi najbardziej doświadczeni inżynierowie, racjonalizatorzy, wynalazcy, ekonomiści.

Działalność komisji przeglądów społecznych powinna przyczynić się do lepszego wykorzystania rezerw wewnętrznych w przedsiębiorstwach, dokonywania uzasadnionych przesunięć, zapewniania tym samym wykonania planu produkcyjnego, nawet wówczas, gdy powstają istotne trudności w toku jego realizacji.

Propozycje, postulaty, wnioski i spostrzeżenia, jakie uzyska się w czasie przeprowadzania społecznego przeglądu, stanowiąc powinny jedno z zasadniczych źródeł projektów zakładowych planów rozwoju techniki oraz przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych i tematycznych rocznych programów racjonalizatorskich.

Inflacja lekarstw

Z udziałem 6 tys. lekarzy rozpoczął się w Berlinie zachodnim kongres lekarzy zachodniemieckich, którego przebieg przekazywany jest bezpośrednio przez telewizję do Zurychu, gdzie śledzi te obrady równoległe 1.300 lekarzy szwajcarskich. W centrum dyskusji znalazło się pytanie, jak zapobiec katastrofom zdrowotnym w obliczu inflacji lekarstw coraz bardziej wynimających się spod kontroli.

W związku z inflacją lekarstw, na kongresie padły głosy, domagające się upaństwowienia przemysłu farmaceutycznego. Zostały jednak odrzucone przez uczestników kongresu, jako że — ich zdaniem — „zahamowałyby to rozwój przemysłu farmaceutycznego”. (PAP)

I znów sytuacja na Półwyspie Indochińskim staje się niebezpieczna dla pokoju w tej części świata. Sprawy to przede wszystkim ostatnie wydarzenia w Laosie; żeby je jednak właściwie zrozumieć, trzeba przywrócić się bliżej temu, co — nie od dziś zresztą — dzieje się w sąsiednim Wietnamie Południowym.

Jak wiadomo, poprzedni rząd tego kraju skompromitował się tak dalece, że nawet popierające go Stany Zjednoczone, machnię na niego ręką. Nowy rząd w Sajgonie USA mogły uznać za bardziej „przyswoity”; nie znaczy to, oczywiście, że nastąpiły jakieś zasadnicze zmiany; prowadzi on nadal antylewicową i antydemokratyczną politykę. O jego „popularności” wśród własnego narodu świadczy najlepiej fakt, że walki oddziałów partyzanckich, bynajmniej nie osłabły. Przeciwnie — partyzanci południowowietnamscy odnoszą nadal sukcesy, mimo wzrastającej ciągle pomocy wojskowej, jakiej nie skąpią rządy w Sajgonie Stany Zjednoczone. Ta militarna interwencja wzbudziła na całym świecie głosy protestu przeciwko mieszanin się w wewnętrzne sprawy Południowego Wietnamu. Nie brak również protestów samych Amerykanów — którzy coraz lepiej zaczynają rozumieć, że akcja ta nie przynosi — delikatnie mówiąc — dobrej sławy Stanom Zjednoczonym. Ostatnio np. wpływowy senator, Morse, nazwał ją bez ogródek awanturą i bezprawną.

Toteż USA usiłują ostatnio wciągnąć do swej interwencji sojuszników z NATO. Bonn nader chętnie powitało tę propozycję. Dodajmy natomiast, że oficerowie Bundeswehry uczestniczą już dawno w akcjach terrorystycznych w Pół. Wietnamie, zaś rząd amerykański zaopatruje wojska reżimu sajsjońskiego w broń i sprzęt wojskowy, oczywiście, pod płaszczykiem „pomocy dla krajów rozwijających się”.

Ale inni członkowie NATO zachowali wobec zaproszenia USA daleko idącą powściągliwość, i stare argumenty o „zagrożeniu komunistycznym” i „obowiązkach wolnego świata” nie trafiły im tym razem jakos do przekonania. Ostatecznie — gdzie Rzym, gdzie Kryn, gdzie Europa gdzie Indochiny...

Niemniej Stany Zjednoczone, mimo „niewdzięczności” sojuszników, nie zamierzają, bynajmniej, wycofać się z tej brudnej wojny. Przeciwnie: po ostatnich podróżach min. McNamary po Południowym Wietnamie, pomoc dla antydemokratycznego reżimu w Sajgonie zo-

społeczne przeglądy stanowią w praktyce metodę realizacji przez załogę i samorząd robotniczy funkcji kontroli i nadzoru nad całokształtem działalności przedsiębiorstwa.

Rezultaty prac komisji maszynowej RWPG

Wiceminister przemysłu ciężkiego — Zygmunt Keh poinformował dziennikarzy o przebiegu i rezultatach zakończonego w ubiegłym tygodniu XXV posiedzenia komisji maszynowej RWPG. Udzielił on także informacji na temat organizacji współpracy przemysłu łódzkiego 5 krajów socjalistycznych.

Posiedzenie komisji maszynowej zajmowało się głównie 3 grupami zagadnień. Należą do nich koordynacja planów gospodarczych krajów członkowskich Rady na lata 1966—70; problemy uruchomienia produkcji urządzeń dotychczas przez kraje socjalistyczne nie wytwarzanych; oraz sprawy unifikacji, normalizacji i typizacji.

Omawiając problemy współpracy technicznej, wiceminister Keh podkreślił, że dała ona widoczne rezultaty w wielu dziedzinach. Przeprowadzona na oparciu o uchwały komisji maszynowej automatyzacja procesów hutniczych zwiększyła — według oceny fachowców — wydajność wielkich pieców o ok. 1,5 proc.

Trwają obecnie przygotowania do utworzenia Organizacji Współpracy Przemysłu Łódzkiego (OWPL), którą zgodnie z kwietniowym porozumieniem zawartym w Moskwie utworzą: Bułgaria, Czechosłowacja, NRD, Polska i Węgry. Sieć organizacyjną powstanie w Warszawie. OWPL pracować będzie nad określeniem specjalizacji produkcji w dziedzinie łożysk, koordynacją perspektywicznych i rocznych planów ich produkcji.

Przewiduje się wymianę dokumentacji technicznej, ew-

Dokończenie ze str. 1

przewodniczący WKZZ Zdzisław Ceglowski i I sekretarz KP PZPR Kazimierz Lamprecht. (fb)

OSTRÓW

Przy udziale 194 delegatów, reprezentujących 6.600 członków partii odbyła się 22 bm. w Ostrowie Powiatowa Konferencja PZPR, poświęcona omówieniu też na IV Zjazd oraz ocenie dotychczasowego dorobku.

W prezydium konferencji zasiadli m. in. I sekretarz KW

PZPR Jan Szydłak, członek Centralnej Komisji Kontroli Partijnej, dyr. Zakładu Historii Partii przy KC PZPR prof. Józef Kowalski, członek KW i zastępca przewodniczącego Prezydium WRN Jerzy Gawrysiak oraz egzekutywa KP PZPR w Ostrowie z I sekretarzem Janem Majerczakim.

Referat omawiający tezy zjazdowe, dotychczasowe osiągnięcia powiatu i zadania na najbliższą przyszłość wygłosił I sekretarz KP PZPR w Ostrowie. Ziemia ostrowska poszczycić się może w XX-leciu władzy ludowej ogromnymi osiągnięciami. Niewątpliwie największym z nich jest dynamiczny rozwój przemysłu, którego Ostrow przed wojną w zasadzie nie posiadał. Nie mogły bowiem do tego miana pretendować małe, półprzemysłowe warsztaty prywatne, zatrudniające najwyżej 100 osób. Obecnie przemysł, zwłaszcza metalowy, stał się dumą tego miasta. Takie przedsiębiorstwa, jak ZNTK, Zakłady Automatyki Przemysłowej, Zakłady Sprzętu Mechanicznego, Zakłady Urządzeń Młynskich i wiele innych — kształtują dziś oblicze miasta. Są to kooperanci w ramach RWPG, i poważni eksporterzy na zachodnie rynki. Wartość produkcji towarowej w ostrowskim przemyśle wyniosła w tym roku 3,3 mld zł. Zadania w stosunku do roku ubiegłego wzrosła o 13,3 proc. i będą dwukrotnie wyższe od planowanego w tym względzie wskaźnika krajowego.

Przed wojną 11,5 proc. mieszkańców miasta nie miało stałego źródła utrzymania. Dziś pracuje w 45-tysięcznym Ostrowie 25 tys. ludzi. Ta proporcja mówi sama za siebie, jak również i inny fakt, że dzieci pamiętają jeszcze zboże rosnące przy ul. Kościuszki na osiedlu robotniczym w dzielnicy zacharzewskiej. Dziś stoją tam piękne bloki i są osiedla mieszkaniowe: w nowym budownictwie mieszka 15 tys. ludzi. W tym samym czasie w powiecie przybyło 8.000 izb.

W przedudniowym powiecie, w którym 69,2 proc., to jest ponad 55 tys. ludzi utrzymywało się przed wojną z pracy na roli, zresztą przeważnie nie swojej roli: 51 proc. jej należało do obszarników.

Mógłby coś o tych czasach oraz o strajkach robotników

rolnych w majątkach Rosoczyca, Sieroszewice, Psary, Kuźno, Słiwniki — powiedział St. Maroszek, organizator tych strajków, a dziś przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Słiwnikach. Dodajmy, że w miejscowości Kuźno zginęło, lub odniosło rany od kul granatowej policji kilku robotników.

Dziś w obszarniczym pałacu znajduje się Dom Dziecka. Ziemia obszarnicza przeszła w ręce chłopów, gdyż otrzymali jej w powiecie z reformy rolnej 46.000 hektarów.

Przed wojną były w powiecie tylko 3 szkoły 7-klasowe, obecnie jest ich 64. Razem z oświatą Polska Ludowa przyniosła wsi elektryczność. Przed wojną — z łaski panów — światło elektryczne świeciło tylko w 4 wsiach, obecnie — bez niczyjej łaski — w 120. Kółek rolniczych jest w powiecie 124. Dysponują one 117 traktorami i mają 65 mln zł do dyspozycji.

Również plony szybko wzrastały. Przed wojną osiągnięto 16,5 q 4 zół z hektara, a obecnie 21. Dawniej trzymano na 100 ha 47 sztuk trzody chlewnej, dziś — 89. Dowodem pomocy państwa jest choćby 50 mln zł, przyznane w tej 5-letniej na melioracje.

Chłopi wybudowali w czynach społecznych 41 km dróg twardej i 12 mostów. Przed wojną na wsi nie znano ośrodków zdrowia, a dziś jest 15 placówek tego rodzaju. Zacierają się różnice w poziomie życia na wsi i w mieście.

Uczestnicy dyskusji podkreślając te osiągnięcia, nie tracili jednocześnie krytycznego spojrzenia na występujące przejawy niegospodarności i niewłaściwego traktowania wielu spraw. Wskazywano na przykłady ziej produkcji. Stwierdzono potrzebę rozszerzenia zakresu szkolnictwa rolniczego oraz zawodowego, gdyż w przyszłym roku mogą być trudności w ułokowaniu w szkołach średnich wszystkich dzieci, które chcą się uczyć. Krytykowano mankamenty w pracy wśród młodzieży.

Dla uczczenia XX-lecia i IV Zjazdu podjęto także w pow. Ostrow czyn społeczny i zobowiązania produkcyjne o ogólnej wartości 29 mln zł, z których 7 mln zł zadeklarowała wia.

Podczas obrad dokonano wyboru 19 delegatów na Wojewódzką Konferencję Partijną. (jr)

Franciszek Skrzypczak delegatem ZNTK

Na wczorajszej konferencji organizacja partyjna Zakładu Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu wybrała na delegata na IV Zjazd Franciszka Skrzypczaka. Pracuje on w zakładach od 1945 roku na stanowisku mechanika tlenowni. Jako działacz społeczny zdobył sobie szacunek i uznanie współpracowników. Za swoją działalność zawodową i społeczną otrzymał odznakę Przemysłowca Kolejowego oraz Honorową Odznakę Poznania.

Podczas konferencji — w której uczestniczyli: sekretarz KW i I sekretarz KM PZPR Czesław Kończal oraz I sekretarz KD PZPR Poznań — Wilda Teofil Stróżyk — przedstawiono dorobek ZNTK od 1945 r. Jeszcze trwały walki na ulicach Poznania, gdy 600 pracowników zgłosiło się do pracy w ZNTK. Hale produkcyjne były mocno zniszczone. Ważniejsze maszyny wywieziono w głąb Niemiec. Mimo to, dzięki ofiarności załogi, jeszcze w 1945 roku wykonano napraw 222 parowozów, 1222 wagonów towarowych oraz wyprodukowano 121 ton odlewów żeliwnych. Taki był start do XX-lecia. Dziś, kiedy zakłady przeszły na naprawę trakcji spalinowej, kiedy należą do czołowych w kraju — wartość produkcji osiągnęła 439 mln. zł, a docelowo na rok 1970 wynieść ma 945 mln. zł. Od 1945 r. załoga wzrosła z 600 do ponad 3000 osób.

Taki wzrost był możliwy dzięki poważnym nakładom inwestycyjnym pozwalającym na modernizację zakładów. Dotychczas zainwestowano 173 mln zł, a do końca następnego 5-letniego planu osią-

gną 415 milionów. Niezależnie od tego na poprawę warunków socjalno-bytowych pracowników wydatkowano 30 mln. zł, w tym na mieszkaniową — 16 milionów zł. Zakład partycypował również w miejskich nakładach na gospodarkę komunalną kwotą 9 mln. zł. (jk)

Konferencja POMETU wybrała J. Andrysiaka

Na konferencji przedzjazdowej obradowali także 22 delegaci organizacji partyjnej Zakładów Metalurgicznych — POMETU. W obradach, podczas których dokonano oceny dyskusji nad tezami KC na IV Zjazd — uczestniczyli m. in.: sekretarz KW PZPR — J. Olzak, przedstawiciel KC PZPR — H. Kawecki, sekretarz KM PZPR — E. Płosik, I sekretarz KD — Nowe Miasto — S. Leszyński, przewodniczący Prezydium DRN — Sz. Kosmática.

W referacie, omawiającym historię rozwoju POMETU — aktualne problemy gospodarcze oraz dorobek i zadania organizacji partyjnej — I sekretarz KZ PZPR — Fr. Kaczmarek, wiele miejsca poświęcił wynikom dyskusji przedzjazdowej. I tak np. w okresie ub. 6 tygodni zgłoszono w zakładach ogółem 320 konstrukcyjnych wniosków. Przebiła z nich troska o rozwój gospodarności, postęp techniczny, oszczędność materiałów i wykorzystanie wszystkich środków i rezerw, celem zabezpieczenia prawidłowej realizacji zadań nowej pięcioletki. Przewiduje się, że np. wprowadzenie propozycji — zgłoszonych przez załogę odlewni żeliwa — przyniesie 4,5 mln. zł oszczędności. Postulaty, wysunięte w odlewni staliwa, dotyczą wprowadzenia nowych procesów technologicznych i poprawy warunków bhp.

W dyskusji wskazywano na nowe możliwości rozwoju gospodarki POMET-u przy mniejszych nakładach inwestycyjnych. M. in. dyrektor zakładów — T. Sosnowski, podkreślił, że dzięki inicjatywie POMET-u, można będzie zaniechać budowy nowej fabryki sprężarek (koszt budowy... 1 mld. zł).

W planie 5-letnim zakłady dadzą dodatkową, antyimportową produkcję w sprężarkach, wartości 80 mln. zł. Nastąpi także znaczny wzrost produkcji odlewów żeliwnych i stalowych. Obecnie kadra techniczna POMET-u przygotowuje się starannie do realizacji zadań, związanych z rozwojem nowych asortymentów. Nawiązano też w tym celu współpracę z ośrodkami naukowymi w kraju.

Niepoślednie znaczenie będzie miała propozycja POMET-u, zabezpieczenia odlewów do silników okrętowych dla HCP i „Zgody”. Realizacja tego postulatu pozwoli uniknąć importu odlewów, na które trzeba by wydatkować 20 mln. dolarów.

Pozostali dyskutanci, m. in.: Cz. Bandosz oraz inż. Włodarczyk, wskazywali na formy wykorzystania wniosków z zebranych oddziałowych organizacji partyjnych. Powinny być one wnikliwie i możliwie szybko rozpatrzone przez specjalnie powołane komisje i wprowadzone w życie.

Tylko na W-3 realizacja wniosków wyraża się sumą oszczędności 86 tysięcy roboczogodzin i oszczędności materiałowej o łącznej wartości około 2,6 mln. zł. W czasie konferencji wystąpił także przedstawiciel KC — H. Kawecki. Podkreślił on dojrzałość i rzetelność w dyskusji.

Podczas obrad sekretarz KW PZPR J. Olzak dokonał uroczystego wręczenia legitymacji partyjnych 23 uczestnikom konferencji, w tym 11 członkom ZMS, którzy wstąpił w szereg PZPR w okresie dyskusji przedzjazdowej.

Dokonano również wyboru delegata pometowskiej organizacji na IV Zjazd PZPR. Został nim piecowy z odlewni W-1, Jan Andrysiak, który pracuje w POMECIE już od r. 1924 i był jednym z inicjatorów odbudowy zakładów po wojnie. (jot)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

Niespokojny półwysyp

stała zwiększona o dalsze 125 mln. dolarów. Rozpoczęto nową ofensywę przeciwko oddziałom partyzanckim, nie licząc się bynajmniej z granicami własnego państwa. Zaniepokojony rząd sąsiedniej, neutralnej Kambodży, zmuszony był złożyć skargę w Radzie Bezpieczeństwa, przeciwko powtarzającym się faktom agresji przez wojska sajsjońskie i amerykańskie.

Sytuacja w Południowym Wietnamie pozwala ocenić we właściwej perspektywie ostatnie wydarzenia w drugim, sąsiadującym z nim krajem — w Laosie. Przypomnijmy, że w myśl międzynarodowych postanowień z r. 1962, utworzone w Laosie rządy o charakterze koalicyjnym, tj. grupujące wszystkie odłamy polityczne tego kraju, który miał prowadzić politykę neutralistyczną. Nad realizacją tych postanowień czuwała na miejscu międzynarodowa komisja kontroli, w której skład weszli m. in. przedstawiciele Polski.

Prawicowe koła Laosu, opierające się na wyższych dowódcach wojskowych — dokonały w kwietniu zamachu stanu. Książę Souvanna Phouma, reprezentujący tendencje neutralistyczne, pełnił wprawdzie nadal swą funkcję premiera, ale realny układ sił, kierujących polityką państwa — został wyraźnie przesunięty w stronę prawicy. Nic więc dziwnego, że ugrupowania lewicowe — opierające się na oddziałach Patet Lao, nie zamierzają przypatrywać się biernie zagrożeniu swobód demokratycznych, i że oddziały te zajęły ponownie pozycje, z których wycofały się, po podpisaniu porozumienia w roku 1962. Sytuacja staje się coraz bardziej napięta, grożą wybuchem wojny domowej. Reakcja laotańska zupełnie otwarcie gwałci porozumienia z r. 1962: w ostatnich dniach doszło do tego, że przedstawicielom Polski w międzynarodowej komisji uniemożliwiono wręcz wywiązywanie się z jej obowiązków.

Trudno przypuszczać, by rozwój wydarzeń w Laosie miał jedynie wewnętrzne źródła. W Bangkoku zebrała się pospiesznie Rada SEATO (odpowiednik europejskiego NATO), by „rozpatrzyć szybko pogarszającą się sytuację w Laosie”, a rzecznik departamentu stanu USA oświadczył, że Stany Zjednoczone „nie wykluczają żadnych kroków, jakie mogłyby być potrzebne dla zabezpieczenia Laosu”.



Nie trzeba tłumaczyć, czym niespokoją się sygnatariusze reakcyjnego paktu SEATO, i jakiego rodzaju „zabezpieczenie” miał na myśli rzecznik USA. Świadczy o tym wystarczająco dobitnie przykład Południowego Wietnamu.

Tak więc niepokój na Półwyspie Indochińskim wywołane są przede wszystkim obecnością wojsk USA w Południowym Wietnamie. To właśnie dodaje ducha awanturczym kołom laotańskim. Ale pewnych problemów nie można już dziś rozwiązywać siłą, szczególnie przy pomocy obcych sił. Może to odbyć się jedynie na drodze pokojowych rokowań i konsekwentnego przestrzegania ich rezultatów. Im wcześniej będzie to zrozumiane, z tym większym to będzie pożytkiem dla sprawy pokoju na tym, niespokojnym półwyspie.

K. M.

Nauka rządzenia

Komisje rad — aktyw społeczny

Tezy zjazdowe podkreślają konieczność dalszego ulepszenia pracy rad narodowych, zapewnienia im warunków pełnego wykorzystania ich uprawnień i rozwoju ich inicjatywy. Tezy KC PZPR stwierdzają przy tym, że jedną z dróg, wiodących do tego celu, jest przyciąganie do działalności w komisjach i w kontroli społecznej szerokiego kręgu aktywów.

Na naszym, wielkopolskim „podwórku” mamy pod tym względem pewne osiągnięcia. Spośród komisji WRN stały aktyw społeczny posiadają — Komisja Handlu, Komisja Komunikacji oraz Komisja Rolnictwa i Leśnictwa. 55-osobowy aktyw tej ostatniej, to m. in. naukowcy, agronomowie, członkowie spółdzielni produkcyjnych, technicy weterynarii, lekarze, którzy biorą udział w posiedzeniach i w pracy zespołów kontrolnych. Także kilka komisji PRN — potrafiło skupić wokół siebie stały aktyw, składający się z osób zawodowo lub społecznie związanych z zagadnieniami, znajdującymi się w kręgu zainteresowań komisji. Najlepiej jest w Wolsztynie, gdzie aż cztery komisje PRN (Zatrudnienia i Giełki Społecznej, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, Oświaty i Kultury, a także Rolnictwa i Leśnictwa) posiadają stały aktyw.

Jak widać powodów do zawrotu głowy od sukcesów nie ma. Sprawa pilną jest natomiast naśladowanie wspomnianych komisji. Współpraca ze stałym aktywnym przynosi przecież wszechstronne korzyści. W ten właśnie sposób następuje rozszerzenie świadomości i zorganizowanego udziału społeczeństwa w rządzeniu i gospodarowaniu krajem. Sama zaś komisja, dzięki współpracy z aktywnym, może nie tylko działać z lepszym rozeznanem, a więc skutecznie, ale także ma zawsze rezerwu- ar pełnowartościowych działaczy. (Np. w PRN Gostyni w razie potrzeby składy komisji uzupełniają się członkami stałego aktywów).

Wskazane jest jednak nie tylko naśladowanie. Również innowacje. Według sugestii kierownictwa Wydziału Organizacyjno-Prawnego Prezydium WRN pożądanym byłoby utworzenie przy każdej komisji aktywów (fachowców, będących jednocześnie działaczami) dla opiniowania projektów planu i budżetu. Kapitałny problem inwestycji i założeń projektowych również prosi się o powołanie odpowiednich społecznych zespołów opiniowawczych. Wreszcie z powodu słabej orientacji w zakresie potrzeb terenu niektóre komisje powinny współpracować z szerokim aktywnym członków — korespondentów. Rola tych ostatnich polegałaby na szczegółowym informowaniu komisji o potrzebach swego terenu, ciekawych inicjatywach wartych poparcia, trudnościach, osiągnięciach itp.

Tyle o formie współdziałania komisji ze stałym aktywnym. Forma to niebyłoby jeszcze powszechna. O powszechności można natomiast mówić, jeśli chodzi o dorywcza

współpracę komisji z działaczami społecznymi. Ten rodzaj współdziałania mający za równo ziele (sporadyczność) jak i dobre strony (przyciąganie do pracy szerokiego rzeszy) przejawia się głównie przez:

▲ zapraszanie aktywistów na posiedzenia komisji. Np. w posiedzeniach Komisji Komunikacji, dotyczących szkolenia kierowców, udział brali przedstawiciele LOK, PZMot-u i Automobilklubu. Przykład wiele mówiący na temat — jak zapewnić koordynację.

▲ włączanie aktywistów do zespołów kontrolnych komisji. Jakkolwiek ten rodzaj współdziałania stosuje się dość często, to jednak nasilenie społecznych akcji kontrolnych jest niewspółmierne do potrzeb. Trzeba nam więcej takich przedsięwzięć jak: zorganizowana przez Komisję Handlu WRN (udział brali przedstawiciele związków zawodowych i aktywiści terenowi z poszczególnych powiatów), kontrola zaopatrzenia ludności w pieczywo, a to w celu opracowania bilansu mocy produkcyjnej zakładów piekarniczych.

▲ Spotkania z aktywnym społecznym. I ta forma jest zbyt mało powszechna. A szkoda, bo daje sporo korzyści. Przekonały się o tym komisje WRN, które przed sesją, poświęconą zagospodarowaniu powiatu konińskiego, odbyły szereg spotkań z aktywnym i działaczami tego rejonu. Użytkowano ten sposób cenne materiały, które pogłębiły problematykę sesji i pozwoliły podjąć trafne decyzje.

Przedstawione formy doraźnej współpracy komisji z aktywnym oczywiście są metodami najczęstszymi, ale nie jedynymi. Komisja Zdrowia i Spraw Socjalnych WRN przy udziale organizacji społecznych i rad zakładowych niektórych przedsiębiorstw doprowadziła do zawiązania przy Szpitalu Powiatowym w Środzie Społecznego Komitetu Opiekuńczego. Jego zadaniem jest udzielanie pomocy materialnej chorym i szerzenie wśród nich oświaty i kultury. Komisja Zdrowia PRN w Kępnie przyciągnęła członkinie Kół Gospodyń Wiejskich do prac (m. in. propagando-wo-uświadamiających) związanych ze zwalczaniem alkoholizmu. Są komisje — przy PRN Poznań, MRN Września i Koło — które desygnują działaczy społecznych do komisji dokonujących odbioru wyremontowanych budynków. Komisja Gospodarki Komunalnej MRN w Gostyniu współpracuje z aktywistami przygotowując obchód 625-lecia miasta.

Wiele jest więc możliwości wspólnego działania komisji z szerokim kręgiem aktywów.

Prawda, że nie wszędzie i nie zawsze można znaleźć ludzi chętnych do pracy i pełnych entuzjazmu. Sporo zależy tu jednak od samych komisji. Ich „talent pedagogiczny”, inicjatywa, umiejętność zainteresowania, sprecyzowanie konkretnych zadań, konsekwencja — oto czynniki, które przedziej czy później doprowadzą do owocnej współpracy z aktywnym — z najbardziej zaangażowaną częścią społeczeństwa. Przyciąganie tego społeczeństwa do współpracy z władzą państwową — oto kapitalne zadanie o aspektach politycznych i ekonomicznych, zadanie, które zresztą nakłada na komisje ustawa o radach narodowych.

MICHAŁ ŁUCZAK

Nad тезami zjazdowymi

Fabryki nie ma — fabryka jest

Ponad cztery tysiące pracowników produkuje tu w ciągu całego roku towary wartości prawie 160 mln. zł. Wszystkie przeznaczone przeważnie na potrzeby wielkopolskiego rynku. A więc spora i niezwykle potrzebna fabryka — powieź Czytelniku. Tymczasem fabryki... wcale nie ma. Nie ma specjalnego dyrektora, administracji, hal fabrycznych i biur. Jest natomiast łatwość zatrudnienia, jest też produkcja, której nie obciążono amortyzacją. Cóż to więc za zakład? Nie fabryka, nie spółdzielnia pracy? To chałupnicy.

Przed kilku laty w chałupnictwie dostrzeżono lekarstwo na ciągłe dolegliwości rynku, pozbawionego wszelkich drobiazgów. Żywiłowy pęd do wytwórstwa domowego został jednak zahamowany nieprzychylną atmosferą wokół tej dziedziny pracy. Zdarzające się nadużycia, lekomyślność zamawiających lub kupujących, niepotrzebne — jak się później okazało — wyroby, uprzedziły do siebie chałupników i zleceniodawców. Ich produkcja została sprowadzona do absolutnie potrzebnej, zrezygnowano z inspirowania wytwórczości chałupniczej; niechętnie też przyjmowano wyroby, które wymagały minimum ryzyka handlowego. W pracy nakładczej z kolei, koncentrując się w typowych branżach (konfekcja, włókiennictwo, opakowania itp.) nieodwracalny postęp techniczny zmienił zasadniczo warunki produkcji, czyniąc często pracę chałupnika — nieopłacalną. Zjawisko to występuje dzisiaj w produkcji odzieży sportowej poznańskich zakładów: jeszcze przed kilku laty zajmowały one 400 chałupników, dzisiaj natomiast — tylko 150. Toteż obecnie w Poznaniu zatrudnia się tylko 1 600 chałupników, produkujących rocznie za 68 mln. zł, a w Wielkopolsce — ponad 2,5 tysiąca ludzi, wytwarzających chałupniczo towary wartości około 90 mln. zł.

Takie jest właśnie zatrudnienie i produkcja zakładu, którego... nie ma. Korzyści płynące z tego pocieszające „braku”, zostały mocno podkreślone w materiałach i dyskusji przedzjazdowej, która ma znaleźć źródła dodatkowej produkcji i taniego — bo nie powodującego nadmiernych inwestycji — zatrudnienia. W tezach na IV Zjazd powiedziano wyraźnie o przyszłej roli drobnej wytwórczości.

Uzyskaliśmy jasny obraz potrzeb i przydatności wytwórców domowych oraz kierunek poszukiwań rezerw zatrudnienia. Korzyści są niewątpliwie: jedno stanowisko pracy w chałupnictwie kosztować będzie ponad trzyzłotownie mniej niż średnio w przemyśle, dając zarazem znacznie tańszą, a również potrzebną, produkcję.

Zadania te zostały już wstępnie rozdzielone w naszej pięciolate. Przewiduje się, że w Poznaniu co roku przybywać będzie około 1 500 chałupników, których ogólna liczba w 1970 roku wyniesie około 8 tysięcy (wartość produkcji 130 mln. zł). W województwie natomiast zatrudnienie chałupników wzrośnie ogółem 3—4 razy (7,5 — 10

tysięcy osób) o wartość produkcji — 3 razy (270 mln. zł).

Jak widzimy, zamierzenia te wybiegają poza określone ogólnie ramy w tezach na IV Zjazd. Odpowiada to jednak myśli przewodniej tezy, które nadały tylko orientacyjny kierunek poszukiwań rezerw pracy i produkcji.

To są wstępne wyliczenia i zadania na „jutro”. Ale myślimy się zarazem o dniu dzisiejszym. W roku bieżącym produkcja chałupnicza zwiększy się w województwie o 10 procent, (zatrudnienie o 300 osób), a w roku przyszłym przyrost ten będzie dwukrotnie większy. Powstaje tylko pytanie, jak te zadania realizować?

Trudno będzie ułokować tę armię chałupników w tradycyjnych ramach organizacyjnych i dotychczasowych branżach, jak przemysł ludowy i artystyczny, czy pracochłonny przerób wikliny. Stąd pierwszą potrzebą staje się obecnie konieczność zrewidowania dotychczasowych poglądów na przydatność chałupnictwa, dla wyszukania mu nowych dziedzin pracy.

Należy do nich bez wątpienia działalność usługowa. Nie będziemy się rozprowadzać, bo pisaliśmy już o tym, dopatrując się w usługach-domokratach i zrejonizowanych warsztatach chałupniczych dużej wygody dla naszych gospodarstw. Drugą taką dziedziną jest śmielsze rozwijanie współpracy z chałupnictwem w branżach dotąd zaniedbanych, jak np. wyrób galanterii drzewnej i metalowej (1001 drobiazgow), produkcja drobnych części zamiennych potrzebnych w usługach, wytwarzanie zabawek itp. Inna, nowa dziedzina jest kooperacja z przemysłem miejscowym i drobnym wytwórcą.

W technologii produkcji występuje często żmudny cykl montażu, wykończenia, czy pakowania produktu. Z reguły cykl ten odbywa się w samym zakładzie wytwarzają-

cym, zajmując powierzchnię produkcyjną, dodatkowych pracowników itp. Przekazanie tych funkcji chałupnikom, odpowiednio przygotowanym i zorganizowanym, pozwoliłoby w wielu wypadkach wygospodarować spore oszczędności w majątku trwałym i i funduszach inwestycyjnych przedsiębiorstw.

Rzecz jasna, uzyskanie w ten sposób „chałupnicze” stanowiska „robocze” wymagałoby pewnych nakładów finansowych: na centralne krojownie, dyspozytornie, dodatkowe środki transportu itp. przygotowania organizacyjne. Taką współpracę chałupnika z wytwórcą, pociągałaby za sobą konieczność precyzyjnej koordynacji. Rolę tę chcą przejąć władze drobnej wytwórczości, wydziały przemysłu rad narodowych, gotowe kierować i nadzorować kooperacją chałupników. Istnieje więc inny problem: potrzeba dokonania przeglądu technologii produkcji pod kątem możliwości współdziałania z chałupnikami oraz wynikłych stąd potrzeb inwestycyjnych przedsiębiorstw. Temu zadaniu nie podoła sama drobna wytwórczość i władze terenowe, musi pomóc aktyw polityczny i gospodarczy zakładów.

W Poznaniu podjęto w tym celu pierwsze kroki, sygnalizując problem. Nowa myśl została przyjęta z zadowoleniem, choć nie bez obaw o szczegóły funkcjonowania przy szłej koordynacji. Jej możliwości, jej zasady działania powinny być więc rychno określone nie tylko w obecnej dyskusji nad projektem pięcio latki, ale już w bieżącym i przyszłym roku — w praktyce. Lata te bowiem są okazją do doświadczeń, na które nie będzie nas stać i nie będzie na to czasu w przyszłej pięciolate.

ZBILUT SEK

Pierwszy tegoroczny zeszyt „Przeglądu Zachodniego”

Pierwszy numer „Przeglądu Zachodniego” z roku bieżącego przynosi szeroki wachlarz zagadnień nieomawianych od wstępnego artykułu Czesława Znamierowskiego p. t. „Od Tybinki do Getyni” do kapitalnych rozważań nad „Zachodnioeuropejską koncepcją „wielkiego rynku” Zdziś siawa Nowaka.

W pierwszym artykule autor z powściągliwym optymizmem omawia deklarację wybitnych działaczy ewangelickich ogłoszoną w 1962 r. w Tybinku, którzy wypowiedzieli się za odstąpieniem od żądań rewindykacyjnych i rozważa następnie przeciwnie, popierając politykę odwetu rządu bońskiego. Na baczność uwagę zasługuje relacja Janusza Sobczaka o „Opinii zachodniej” dotyczącej granicy na Odrze i Nysie.”

Jeszcze jednym przyczynkiem do zbrodni kierownictwa III Rzeszy jest syntetyczny artykuł Karola Mariana Pospieszalskiego pt. „Terror hitlerowski w Polsce 1939—1945”. „Stosunki między USA a zachodnimi Niemcami za prezydentury J. F. Kennedy’ego” omawia Marian Jaśkowski.

O trudnościach na „Rynku pracy w krajach EWG” pisze Jerzy Bartosik. Dotyczy to szczególnie NRF, która nie może zaspokoić swoich potrzeb na rynku pracy z własnego przyrostu naturalnego. Pozytywnie omawiając nasze XX-lecie na ziemiach zachodnich, jest skrótem pracy doktorskiej Bożeny Chmielewskiej pt. „Społeczne przeobrażenia środowisk wiejskich na ziemiach zachodnich” Oceny i omówienia nowych książek o stosunkach polsko-niemieckich zamykają ostatni numer „PZ”.

Fr. H.

Cegła pilnie poszukiwana

W pierwszych latach po wojnie, Wielkopolska należała do grupy większych producentów cegły w kraju.

Co roku, po zaspokojeniu potrzeb budownictwa własnego regionu, znaczne nadwyżki cegły wywożone były stąd do sąsiednich województw. Jeszcze w roku 1960 zapotrzebowanie własne wynosiło 280 mln. sztuk cegły, a produkcja 361 mln. sztuk. Szukaniem nowych złóż gliny i budową nowych cegielni nikt się więc specjalnie nie zajmował, tym bardziej że przyjęty kurs na uprzemysłowienie budownictwa, zmuszał do koncentrowania uwagi na rozwoju produkcji dużych elementów prefabrykowanych z betonu. Władze budowlane zakładały także, iż udział cegły w całości zapotrzebowania na materiały ściennicze będzie się kurczył i w roku 1965 z cegły stawić się będzie w kraju już tylko 41,2 procent budynków.

Jednak w Wielkopolsce rachuby te zawiodły. W roku 1962 udział cegły w zapotrzebowaniu na materiały ściennicze wynosił 84 procent i w latach następnych, mimo iż procentowo powoli malał, w wielkościach absolutnych — rósł. Jednocześnie zaczęły się wycofywać złoże gliny w niektórych cegielniach, wskutek czego musiały one produkcję ograniczać, a później likwidować. W roku ubiegłym, Wielkopolska z „eksportera” cegły zamieniła się w jej „importera”; w tym roku zapotrzebowanie na cegłę, będzie o 100 mln. jednostek większe od produkcji własnej.

Wytworzyła się więc niepomysłna sytuacja. W I kwartale br., dzięki sprzyjającym na ogół warunkom klimatycznym i lepszej organizacji robót, przedsiębiorstwa budowlane wykonywały, jak nigdy dotąd, prawie 25 procent zadań rocznych. Tymczasem Centrala Materiałów Budowlanych zrealizowała niepełną połowę ich zamówień na wyroby ceramiczne. Przedsiębiorstwa te pracowały, zużywając swe normatywne zapasy cegły. Lecz zapasy te są ograniczone, a centrala nie zaspokaja poprawy zaopatrzenia w następnych miesiącach. Wielu budowom grożą przestoje.

Podobną sytuację mieliśmy już w roku ubiegłym. Wówczas, w celu utrzymania ciągłości robót, władze zmuszone były uciec się do okresowego zmniejszenia przydziałów cegły dla wsi i rzucić tę cegłę na budowy priorytetowe. Lecz takiego manewru można dokonać tylko raz. Wiś także musi budować i to więcej niż dotychczas.

Pozostaje więc chyba tylko niezwłoczne zwiększenie produkcji materiałów budowlanych w ogóle, a cegły w szczególności. Wydaje się, iż warto wykorzystać do tego celu wszystkie istniejące możliwości: jeśli się da, to uruchomić drugie i trzecie zmiany w czynnych cegielniach i wytwórniach wyrobów betonowych; wrócić do zaniechanego na wsi wypału cegły, systemem połowym, a w zakładach przemysłowych, do ubocznej produkcji prefabrykatów na potrzeby własne. Trzeba też szerzej wykorzystywać żużel i pyły dymnicowe, a jednocześnie mobilizować aktywność do szybkiej realizacji, długofalowego programu modernizacji i rozbudowy wielkopolskiego przemysłu materiałów budowlanych. (pch)

Klasa jest podobna do wszystkich pierwszych klas, jakie w swoim życiu widziałam. Kolorowe literki zdobią ściany. Obrazki przypięte do zielonej tkaniny prezentują przedmioty omawiane na poprzednich lekcjach. W ławkach siedzi trzydziścioro dzieci. Patrzą na nas ciekawie. Nauczycielka przedstawia nam dzieciom, siadamy w ostatniej ławce i za chwilę zaczyna się normalna lekcja.

Jesteśmy gośćmi Szkoły Diennej w Erfurcie. Szkoły dzienne są w NRD nową formą wychowywania dzieci, których rodzice mają wyjątkowo skomplikowane warunki pracy. Są to szkoły podstawowe, dziesięciolatte. Dzieci przebywają tam od rana do godz. 19, ucząc się, bawiąc, odpoczywając. Takich szkół jest jeszcze niewiele. W Erfurcie — mieście liczącym ponad 235 000 mieszkańców — znajduje się zaledwie jedna Szkoła Dzielna, ciesząca się zresztą ogromnym wzięciem. Zgłoszeń jest więcej niż miejsc. Chwilo-wo jednak miasto nie stać na więcej tego typu szkół. Są zbyt kosztowne, mimo że rodzice częściej

Wrażenia z NRD

Republika młodych

partycypują w kosztach utrzymania dziecka.

Ale wróćmy do klasy I a. Lekcja poświęcona jest omówieniu Wyciągu Pokoju. Nauczycielka pyta dzieci, co wiedzą o tej międzynarodowej imprezie. Wiedza sporo. Ale za chwilę dowiedzą się więcej z ust wychowawczyni.

— Tak, macie rację. Bieg zaczyna się w Warszawie — mieście będącym stolicą naszych sąsiadów. Warszawa została w czasie wojny bardzo zniszczona. Zobaczcie, w tym albumie są zdjęcia ruin Warszawy, a tu widzi- cie już nowe piękne ulice.

— A kto zniszczył Warszawę, proszę pani?

— Faszyści — pada odpowiedź. Potem dzieci wędrują trasą Wyciągu Pokoju — poznają nazwy miast, słyszą wiele o narodzie polskim, jego pracy, o Czechosłowacji, o swoich własnych miastach, o Berlinie i za-

pisują w swoich zeszytach nowo poznane słowa: Warszawa, Berlin, Praga, przyjaźń, pokój.

Dzieci i młodzież stanowią centrum zainteresowania w tym — jakże dla nas ciekawym — kraju. W Erfurcie pracuje 13 młodzieżowych domów kultury. Młodzież znajduje tu możliwości rozwijania wszelkich talentów i zamiłowań. W Domu Kultury przy ulicy Karla Marksa rozmawiałam z Piotrem Lange, 22-letnim kierownikiem sławnego już na całe NRD kwartetu muzyczno-wokalnego. Piotr jest z zawodu ślusarzem, jego koledzy to również kwalifikowani robotnicy. Czas wolny od pracy spędzają w Domu Kultury. Tu pod kierunkiem fachowego nauczyciela rozwinieli swój talent. Maja już poza sobą dziesiątki występów we wszystkich miastach NRD. Występują też raz po raz w telewizji. Są skromni, bez cienia jakiegokolwiek

maniery. Piotr opowiadał, że dyskutują w tej chwili nad profilem swego programu. Starsi słuchacze chwalią ich za program klasyczny, młodzi żądają jazzu. Jeżeli jednak zdecydują się na muzykę nowoczesną, pragną stworzyć coś zupełnie własnego.

Ambicja i powaga jest jakąś bardzo uderzającą cechą młodzieży NRD-owskiej. W młodzieżowych domach kultury mnóstwo chłopców i dziewcząt uczy się obcych języków, uzupełnia swe wiadomości z zakresu historii literatury czy sztuki. W przeważającej części jest to młodzież robotnicza. Bardzo często do domów kultury uczęszczają młode małżeństwa. Zawieranie małżeństw przez ludzi bardzo młodych jest w NRD zjawiskiem powszechnym.

Młodzi, dwudziestokilkuletni obywatele NRD nie pamiętają wojny. Znają ją tylko z filmów i literatury. Ich stosunek do hitlerizmu jest pełen pogardy. „Faszyści — byli na nieśczęście tacy, ale oni nie mają z nimi nic wspólnego. Hitler to śmieszna kreatura”. Byłam na przyklad w Berliner-Ensemble na przedstawieniu „Kariera Artura Ui” Brechta. Widownia była w 90 pro-

centach młodzieżowa. Tragiczna satyra, obrazująca historię rozwoju faszyzmu w Niemczech przyjmowano salwami śmiechu. Jak farsę. A przecież wśród ogólnopólnych propagandą faszystowską znajdowali się nie- rzadko rodzice tych młodych.

Młodzież NRD odcięła się wyraźnie od przeszłości i żyje po nowemu. Organizacje: pionierska i młodzieżowa obejmują 80 procent młodzieży. Ich programy oparte są na socjalistycznych ideach współzycia między ludźmi. W organizacjach młodzieży uczy się polskich, rosyjskich i czeskich piosenek, nierzadko tworzą się grupy studiujące język polski. Wśród młodych członków FDJ w jednym z gimnazjów w Erfurcie musiałam szczegółowo opowiadać o naszej wielkiej akcji budowy tysiąca szkół na tysiąclecie. Młodzież NRD wie dużo o Polsce i interesuje się żywo życiem naszej młodzieży. Niemiecka Republika Demokratyczna jest bowiem republiką młodych. A ich chęć życia w przyjaźni ze wszystkimi sąsiadami jest naprawdę szczerą i głęboką.

BARBARA MOSIĘŻNA

Nasz konkurs 20 lat PCK

Cenne nagrody czekają

Zgodnie z życzeniami licznych Czytelników powtarzamy pytania konkursu, zorganizowanego przez Zarząd Wojewódzki PCK i redakcję „Głosu Wielkopolskiego” z okazji Tygodnia PCK.

W konkursie mogą uczestniczyć wszyscy Czytelnicy, którzy do 1 czerwca 1964 roku (decyduje data stempla poczt.) nadesłać kupony z odpowiedziami na 10 pytań pod adresem: Redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Wszystkie kupony z prawidłowymi odpowiedziami wezmą udział w publicznym losowaniu cennych nagród. Przypominamy, że łączna wartość nagród wynosi 8000 złotych. Można m. in. wygrać kuchenkę elektryczną z piekarnikiem, elektroluks, pródżę, żelazka i kuchenki elektryczne, wentylatory, termosy.

Jeszcze jedno wyjaśnienie. Pytanie czy Czytelnik jest honorowym dawcą krwi nie należy do konkursu. Po prostu chcieliśmy się zorientować ile osób spośród uczestników konkursu bierze udział w akcji honorowego krwiodawstwa.

UWAGA! Kupon konkursowy zawiera 10 pytań. Przy każdym z nich podanych jest kilka wersji odpowiedzi. Należy wyraźnie podkreślić odpowiedzi prawidłowe.

KUPON KONKURSOWY

- ▲ Kiedy powstał Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża — w 1830, 1864 lub 1900 r.?
- ▲ Podać liczbę obowiązujących Genewskich Konwencji Humanitarnych — 1, 2, 4?
- ▲ Kto może zostać członkiem PCK? — Dziecko, pełnoletni, obcokrajowiec?
- ▲ Ilu członków może liczyć najmniejsze koło PCK? — 5, 10, 30?
- ▲ Ile lat działa PCK w Polsce Ludowej? — 19, 20, 21?
- ▲ Podać datę powstania PCK? — 1865, 1913, 1919?
- ▲ Ile znam podstawowych grup krwi? — 3, 4, 5
- ▲ Od ilu lat można być krwiodawcą? — 16, 18, 21?
- ▲ Krwiodawca honorowy w dniu oddania krwi ma usprawiedliwioną nieobecność w pracy? — 2 godziny, 1 dzień, 2 dni?
- ▲ Ile razy przechodzi badania lekarskie krwiodawca honorowy? — Raz w roku, dwa razy w roku, przed każdym pobraniem krwi?

Czy jesteś honorowym dawcą krwi?

Czy chcesz nim zostać?

Imię, nazwisko i dokładny adres:

Przypuszczamy, że obecnie dla tych, którzy z uwagą śledzili ostatnie wydania naszego

dziennika, odpowiedzi na pytania nie będą przedstawiały żadnych trudności.

Wypowiedzenie ważne

Wojciech J. — Jest nas trzech rencistów, od wielu lat pracujących w przedsiębiorstwie na pół etatu jako portierzy. Obecnie otrzymaliśmy zwolnienie z pracy bez podania powodu. Na nasze stanowiska przyjęto nowych portierów na pełen etat.

RED.: — Jedynie inwalidom wojennym, lub wojskowym zakładowym, lub wojskowym zakładowym nie może wypowiedzieć pracy bez zgody prezydium rady narodowej. Ograniczenie to jednak nie rozciąga się na inwalidów cywilnych. Wypowiedzenie zatem umowy o pracę inwalidzie cywilnemu jest prawnie skuteczne i ważne. (687)

FUNDUSZ PREWENCYJNY PZU

Stanisław W. Gorzycki. — Czy w województwie poznańskim istnieje tzw. fundusz prewencyjny — przeznaczony np. na odbudowę starego budynku gospodarczego.

RED.: — Pomoc Państwowego Zakładu Ubezpieczeń z funduszy prewencyjnych może być udzielana tylko przy budynkach nowych wznoszonych w miejsce rozebranych starych — krytych słomą (o zużyciu ponad 70 proc.), albo też przy kapitalnych remontach budynków krytych słomą. Pomoc ta może być udzielana w formie bezzwrotnych zasiłków dla niezdolnych rolników albo też długoterminowych bezprocentowych pożyczek. Pożyczki spłaca się przez 10 lat, przy czym pierwsza rata płatna jest dopiero po upływie dwóch lat. Oprocentowanie pożyczek pokrywa PZU z funduszy prewencyjnych. Wniosek o przyznanie zasiłków czy pożyczek należy kierować do Inspektoratu Powiatowego PZU. (636)

MOŻNA ZAŁOŻYĆ ŚWIATŁO

Stacy czytelnik z pow. Krośnice. — Trzy lata temu cała wieś została zelektryfikowana. Właściciel domu, u którego zajmuję pokój z kuchnią, także założył światło u siebie. Na założenie

CO ZOBACZYMY

PONIEDZIAŁEK: 10.35 — „Przełazły system” — film z serii „Dr Kildare”; 17.05 — „A co dalej” oraz „Program z kijem”; 17.35 — lokalny magazyn „Wycinanki”, z którego dowiemy się między innymi o pierwszych efektach konkursu współorganizowanego przez poznańską TV pod hasłem „Wzorowa wieś, wzorowy soltys”; 18.35 — Kino Krótkich Filmów; 20.30 — Teatr TV wystawi komedię W. Szekspira pt. „Wiele hałasu o nic” w reżyserii Ludwika Rene. Obsada roli się od światłych aktorów: E. Czyżewska, H. Zembruska, M. Czechowicz, E. Felling, W. Krasnowiecki, H. Krzyski, A. Łapicki, M. Pawlicki, Cz. Roszkowski.

WTOREK: 16.30 — „Leningrad poriem przyjacieli”; 17.05 — lokalny program z okazji Dnia Matki; 18.05 — Magazyn międzynarodowy „Glob”; 18.30 — Wspomnienia o gwiazdach; 19 — TV Magazyn postępu technicznego (Katowice); 19.30 — śpiewa Jerzy Michotek; 21 — „Ucieczka do Francji” — film fabularny produkcji włosko-francuskiej (od lat 16).

ŚRODA: 10.20 — „Tęsknota”

— film fabularny produkcji CSRS (14 I.); 17 — „Dzień dobry, koleżanki i koledzy” oraz „Wyprawy TV Przyjaciół”, 18.05 — program rozrywkowy pt. „Rozdział w życiu”; 18.50 — magazyn polskoradziecki „Przyjaźń”; 19.30 — finał piłkarski zdobywców pucharów (Wiedeń); 21.30 — lokalny magazyn „Światowid”; 22 — „Alfred Hitchcock przedstawia”.

CZWARTEK: 10 — dwa odcinki seryjnego filmu „Dyktando przez prerie”; „Adwokat w spódnicy” i „Zaginiony syn”; 11.40 — „Jankes na dworze króla Artura” — film fabularny produkcji USA; 13.25 — wodevil z Katowic pt. „Siedem dziewcząt pod bronią”; 14.45 — „Przygody dziwnego psa...”; 15.10 — widowisko dla dzieci „Szewczyk Dratewka”; 16.25 — koncert „Służyłem u pana”; 17.10 — teleturniej „20 pytań”; 18 — „Kuznia olimpijska”; 18.15 — Spotkania z przyrodą; 18.45 — magazyn morski „Bryza”; 19.50 — magazyn muzyczny „Kamerton”; 20.30 — film fabularny produkcji USA „Takie nasze życie” (16 I.).

PIĄTEK: 16.50 — „Zrobimy to sami”; 17.05 — film produkcji francuskiej (dla dzieci) „Misi wagarach”; 17.20 — program dyskusyjny pt. „Nowa mapa Polki”; 17.55 — Wielokropek; 18.10 — program publicystyczny „Młodzi Polacy i inni”; 18.45 — program baletowy z Wrocławia; 20.30 — transmisja z Teatru Narodowego w Warszawie komedii Włodzimierza Perzyskiego pt. „Lekkomyślna siostra” w reżyserii Stefani Domańskiej.

SOBOTA: 8.20 — film fabularny produkcji USA „Za lasem”; 16.55 — „Kajfus”; 17.30 — telekonkurs z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka; 19.20 — reportaż z Zakładu Kryminalistyki KG MO pt. „Przestępca zostawia ślad”; 20.35 — „Królewskie dzieci” — film fabularny produkcji NRD (od lat 14); 22.15 — program rozrywkowy „Poznajmy się”.

NIEDZIELA: 10 — reportaż z zamku praskiego (Praga); 13.20 — „Tysiąc lat w ciągu roku” (Kraków); 14 — film seryjny „Disneyland”; 15 — Niedzielnia Biesiada (Poznań); 15.55 — lokalne „Echo tygodnia”; 16.10 — koncert chopinowski; 17.10 — Męły Teatr TV z Łodzi nada widowisko według Oscara Wilde’a pt. „Duch z zamku Conville” w reżyserii A. Brzozowskiego; 17.55 — magazyn „Panorama Lubuska”; 18.20 — sprawozdanie z finału Spartakiady XX-lecia (Katowice); 20.30 — „Ludzie i zdarzenia”; 21 — „Malec” — film fabularny produkcji jugosłowiańskiej (16 I.).

POLSKA

Książka i Wiedza wydała bardzo interesującą książkę pt. „Tendencje kapitalizmu włoskiego”. Są to materiały z konferencji, odbytej w Instytucie im. A. Gramsciego w Rzymie. Cenna próba marksistowskiego usystematyzowania charakterystycznych cech rozwoju społeczno-gospodarczego kapitalizmu włoskiego w okresie powojennym. Str. 378, cena 45 zł.

„Kwiaty dla Klementyny” Aleksandra Minkowskiego, są plomem konkursu literackiego Wydawnictwa MON. Rzecz o człowieku, winnym śmierci czterech ludzi. Bohater miał szlachetne intencje, nie mogą one jednak usprawiedliwić jego czynu. Str. 162, cena 10 zł.

Krystyna Kleczkowska debiutowała opowiadaniem o tematyce kobiecej. W powieści — „Cztery ściany świata”, kontynuuje tę tematykę, opisując środowisko kobiet — rzuconych poza granice kraju, jako pracownic placówek zagranicznych lub żony Polaków, zatrudnionych tamże. Nudzą się, intrgują, szukają wielkich przeżyć. Wyd. Literackie. Str. 238, cena 12 zł.

Edna Ferber jest znaną pisarką amerykańską, starszego pokolenia. „Cimarron z Oklahomy” opowiada o pionierskim okresie Dzikiego Zachodu. Str. 448, cena 26 zł. „Czytelnik”.

Ponadto ukazały się: Józef Ignacy Krasiński, „Starosta warszawski”, LSW, str. 442, cena 44 zł; Jerzy Zagórski, „Pancerni”, Wyd. MON, str. 119, cena 8 zł; Kodeks drogowy (wyd. IV), cena 22 zł; M. Pluciński, „Sam zbuduj łódź”, Wyd. Morskie, str. 125, cena 30 zł; A. Włodzimierz Mostowski, „Rozwiązanie równań algebraicznych”, PZWS, str. 176, cena 20 zł; Jerzy Półtorak, „Co to jest transzystor”, Wyd. MON, str. 126, cena 8 zł; J. Białobrzęski i M. Wiśniewski, „Podatek od wynagrodzeń i podatek wyrównawczy”, Wyd. Prawnicze, str. 228, cena 39 zł.

EKSHUMACJA ZWŁOK

Janina P. z ul. Mielżyńskiego — Czy po 30 latach można ekshumować zwłoki.

RED.: — Tak. Ekshumacja zwłok może być dokonana na prośbę rodziny zmarłego za zezwoleniem wydziału spraw gospodarki komunalnej prezydium rady narodowej i inspektora sanitarnego. Zwłoki winny być pochowane na nowo w innym miejscu. (Dz. U. nr 11, poz. 62). (803)

Pracownicy poszukiwani

- DWÓCH INŻYNIERÓW — MECHANIKÓW względnie TECHNIKÓW — MECHANIKÓW z 4-letnią praktyką;
- REWIDENTA KSIĘGOWOŚCI (praca w terenie);
- ST. EKONOMISTĘ do spraw normowania z 4-letnią praktyką,
- zatrudni natychmiast ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU ZIEMNIACZANEGO W POZNANIU, ulica Libelta 26. K2775

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNYCH POZNAŃ, ul. Ogrodowa nr 12, przyjmie zaraz:

- SPAWACZY ACETYLENOWYCH,
- MONTERÓW instalacji centralnego ogrzewania, wodno-kan. i gaz,
- ELEKTROMONTERÓW i POMOCNIKÓW MONTERÓW.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia pod wyżej wymienionym adresem pokój 208, II piętro. K2807

- INŻYNIERÓW,
- TECHNIKÓW,
- MISTRZÓW ze znajomością budownictwa wodnego i lądowego oraz długoletnią praktyką, na stanowiska: kierowników budów, obiektów (praca w terenie — woj. poznańskie),
- INSPEKTORA do działu produkcji (praca w Poznaniu),
- TECHNIKA SAMOCHODOWEGO z praktyką, na stanowisko inspektora w Oddziale Transportu,
- EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem oraz praktyką w budownictwie do działu zaopatrzenia w Poznaniu,

przyjmie natychmiast POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA LĄDOWO-WODNO-INŻYNIERYJNEGO W POZNANIU, Stary Rynek 77 — wejście z ul. Franciszkańskiej, pokój 202. K2777

Praca

Szwajcar samotny potrzebny zaraz, Wiktor Rumiński, Brzeziny, pow. Środa, tel. 24, Ślacheć. 8219p

Maluje sklepy, klatki schodowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 23760g.

Zatrudni zaraz ucznia szewskiego z ukończonymi 7 klasami szkoły. Stefan Schulz, Garbary nr 35. 22919g

Kobiety do rwania truskawek potrzebne. Zabikowo, Traugutta 8. 22924g

Samotna, inteligentna do lat 45, potrzebna dorywczo w razie choroby do starszego bezdzietnego małżeństwa (właściciela kamienicy). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 22955g.

Potrzebny pracownik na gospodarstwo za dobrym wynagrodzeniem. Gólski 21, poczta Pałędzie, pow. Poznań. 23065g

Uczniów malarskich — przyjmie. Czesław Urbanowski, Poznań, Zródlana 10. 23037g

Pomoc do 1-rocznego dziecka potrzebna zaraz. Poznań, Dolna Wilda 46 n. 19, zgłoszenia od godziny 15. 23224g

Nauka

Zaoczne (korespondencyjne) kursy księgowości organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacje: Poznań 4, skrytka pocztowa 1111. K1930

Tanów towarzyskich wyucza, Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 24, parter. 21722g

Kupno

Barak przenośny kupię. Oferty proszę składać: Borowiński, Puszczykowo, Studzienna 2. 22440g

Kupię siatkę oraz stółki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 22820g

Kupię trójkołowiec „Jawa” 250 lub 175 Velorex. Rasiński, Jarocin, Pusta nr 1. 22952g

Kupię szczeniaka owczarka alpejskiego i sadzonki różyczki pomarszczonej (Rosa rugosa) czakarero, Poznań, Kantaka 10 m. 4. 23002g

Sprzedaj

Siatkę parkanową na klatki i sity — polecam. Czerwonej Armii 23. 20390g

Wersalki, tapczany, fotele korzystnie sprzedaje i przyjmuje przeróbki — Tapicernia, Małeckiego 33. 21847g

Spacerówkę z budką, nowoczesną sprzedam. Czerwonej Armii 49 m. 2a, telefon 99-61. 22162m

Pianino krzyżowe, płyta metalowa okazjnie sprzedam. Telefon 451-51. 22499g

Sprzedam pianino, płyta metalowa — 7.000 zł. Chociszewskiego 6 m. 25. 22457g

Fortepian krótki, markowy oraz pokój męski — sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 22456g

Sprzedam fortepian koncertowy, stan bardzo dobry. Nowa Sol. Kościuszki 6 — Staszak. K3042

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózek dziecienny i łódeczko sprzedam. Ratajczaka 40 m. 5. 22371g

Sprzedam spacerówkę białą bez budki. Dzierżynskiego 249 m. 4. 22414g

Rower młodzieżowy w dobrym stanie sprzedam. Gajowa 4 m. 5. 22596g

Łódzki, klatki, norce, lisie z powodu likwidacji tanio sprzedam. Trybus, Stęszew, Przemysłowa 12. 22639g

Piękną jadalnię korzystnie sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 22648g

Sprzedam urządzenia warsztatu mechanicznego (tworzywa sztuczne). Poznań 18, ul. Laskowa 30 (środa, sobota od godz. 17-19). 22731g

Sprzedam lekką platformę na 16 w dobrym stanie. Dobiegiewska 11 — Wydmy. 22891g

Sprzedam maszynę do szycia „Singer” — 1.000 zł. Ratajczaka 32 m. 34. 22899g

Nowa maszynę do pisania podręczną sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 22945g

Sprzedam maszynę do szycia. Zgłoszenia: Zwierzyniecka 41 m. 4. 23145g

Sprzedam pokrowce na siodła do „Trabanty”. Tel. 87-34. 23150g

Okazyjnie sprzedam maszynę do szycia i haftu marki „Super” — nowa Neechi! — piękny elektryczny osiemnastopiętny lampy i garciorbiarce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 23166g

Wóz gospodarczy na dwudziestkach oraz osie z tarczami sprzedam. Poznań-Rataje, ul. Zamenhofa 5. 23047g

Samochody

„Wartburga” (2-kolorowy) sprzedam. Bydgoszcz, telefon 254-00, po godz. 17. K3143

Sprzedam motocykl „Panonia”. Poznań, ul. Półpińskich 9 m. 5, dzwonić 1 X, od godz. 16.30. 8261p

„Skoda”, motor 1100, skrzynię biegów, dyferencjał, sprzedam. Dąbrowskiego 42, warsztat. 22571g

Motocykl WSK 125 nowoczesny w bardzo dobrym stanie sprzedam. Strzelecka 43 m. 5, godz. 16-19. 22554g

Części zamienne do „Skody” 1101 i 1102 sprzedam. Telefon 699-28. 22487g

„Skodę” 1102 osobowo-bagażową sprzedam. Szamotyły, Obornicka 13. 23117g

Samochód „Skoda” 1102 z ogarnieniem sprzedam. Pobiedziska, ul. Powstańców Wlkp. 4. 22741g

Sprzedam motocykl „Jugonak” z przyczepką w dobrym stanie (przyczepka ma osłone również na bokach). Woźniak, Poznań, Obornicka 87. 22885g

Korzystnie sprzedam samochód osobowy DKW, karoseria stalowa. Dzierżynskiego 184/186 — garaż. po godz. 15. 22650g

KIEROWNIKA WARSZTATÓW SAMOCHODOWYCH z średnim wykształceniem technicznym zatrudni natychmiast POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN” POZNAŃ, ulica 27 Grudnia 15. Zgłoszenia w Dziale Kadr i Szkolenia, I piętro, pokój 10, telefon 529-61 do 63. K2923

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY — ZARZĄD OKRĘGOWY W POZNANIU poszukuje kandydata na:

KIEROWNIKA Okręgowego Biura Turystyki w Poznaniu

od dnia 1 lipca 1964 r. Wymagane odpowiednie kwalifikacje — wykształcenie wyższe lub średnie, z długoletnią praktyką ekonomiczną, prawniczą lub techniczną ze znajomością ekonomii i administracji. Warunki do omówienia w biurze Zarządu Okręgowego PZM w Poznaniu, ul. Konfederacka — barak 1 — telefon 658-12. K2890

POZNAŃSKIE ZAKŁADY KONCENTRATÓW SPOŻYWCZYCH zatrudnia zaraz:

- INŻYNIERA — MECHANIKA do Działu Głównego Mechanika;
 - TECHNOLOGA lub CHEMIKA z wyższym wykształceniem na stanowisko majstra;
 - KOSZTOWCA z wykształceniem wyższym lub średnim i z praktyką w przemyśle.
- Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Dział Kadr i Szkolenia, Poznań, ul. Bałtycka nr 85. K2941

- ELEKTROMONTERÓW,
- HYDRAULIKÓW również pracowników przyuczonych w tych zawodach z praktyką,
- SPAWACZY ACETYLENOWYCH z świadectwami,
- KWALIFIKOWANEGO BLACHARZA — zatrudni zaraz na dobrych warunkach PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W POZNANIU, ul. Fredry 12, I piętro, pokój nr 9. K2957

Kupię 2 ha dobrej ziemi, o 10 km od Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 22330g

Sprzedam działkę 3.000 m² — Podolany. Informacje: Pociolany, Zakopiąńska 63, godz. 15-18. 22302g

Sprzedam działkę w Szczepankowie oparkowaną, zadrzewioną ca 950 m² — idealnie na fermę kurzą, Szczepankowo, ul. Morwowa 14. 22411g

Domek jednorodzinny z ogrodem sprzedam (zamiana mieszkań). Wróblewska, Swarzędz, Kórnicka 41. 22446g

Kupię zaraz domek do 160.000 zł mam dwa zamiany mieszkanie pokój i kuchnię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 22468g

Sprzedam willę 12-pokojową w tym po kupnie 6 pokoi wolnych, dom gospodarczy, 2 morgi ogrodu. Miejsce w Leśniku 20 km od Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 22469g

Sprzedam dom 107 m², bliźniaczy nie wykończony — Poznań-Winogrodzkie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 22470g

Sprzedam 3 parcele w Leśniku, 1500 m². Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 22493g

Sprzedam gospodarstwo rolne 1,20 ha z domem, budynek gospodarczy, zelektryfikowane wolne z powodu starości, przy Gnieźnie, komunikacja autobusowa. Stanisław Wiśniewski, Żelazkowo, poczta Niechazewo, powiat Gnieźno. 22518g

Sprzedam pół domu bliźniaczego z wygodami (nowy) 110 m². Poznań, Olesnicka 8a. 22521g

Parcele zelektryfikowane w nowym osiedlu mieszkaniowym — wypoczynkowym Baranowo sprzedam. Informacje: tel. 657-53. 22512g

Sprzedam dom sześciopokojowy, nowy, hektar sadu, 0,25 ha ziemi w całości. Zelektryfikowane, blisko miasta, stacja kolejowa w miejscu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 22565g

Sprzedam dom w Poznaniu dom jednorodzinny, wolnostojący z ogrodem, 4 pokoje, kuchnia, garaż. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 22530g

Domek mały ogrodem kupię, oddam na zamianę samodzielne mieszkanie 3-pokojowe z wygodami. Wyczerpujące oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 22505g

Kupię spiesznie pół willi piętro wyłączone wolne. Dam mieszkanie dwa pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielne na zamianę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 22378g

Dla lekarza lub dentysty luksusowa willa, wolna, 600.000 zł, dla fabrykanta przemysłowca willa, duże warsztaty — pracownie, 450.000 zł; dla ogrodnika — szklarnia willa, 1 ha ogrodu, 370.000 zł; wpłaty 270.000 zł; dla pszczelarza dom z ogrodem, 18.000 zł; dla dużej rodziny pół domu nowego, 250.000 zł; dla rencisty domek, ogród, 125.000 zł, poleca: Adamski, Poznań, Małeckiego 21. 8389p

Gospodarstwo prywatne dziesięć hektarów w tym dwa hektary łąki, dom trzypokojowy, kuchnia, zabudowaniami, zelektryfikowane, blisko Poznania, bez inwestycji, 150.000 zł. Dom pięciopokojowy, zabudowaniami, dwa hektary ziemi, z łąką, blisko Poznania, 160.000 zł. Dom trzypokojowy, kuchnia, trzy morgi ogrodu, w miejscowości prowincjonalnym blisko Poznania, 100.000 zł. Domek dwupokojowy, ogród, Antoninek, 70.000 zł; sprzeda: Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 8380p

Parcele uzbudowaną z rozpoczętą budową sprzedam. Poznań. 22877g

8 ha ziemi pszenno-buraczanej sprzedam z powodu starości w Ludowie, pow. Szamotyły. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 22895g

Parcele uzbudowaną lub segment domu kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dia 22714g

Sprzedam tanio 3 morgi ziemi, stodołę i chlew. Stefania Jarosz, Wilkowo, ce k. Leszna. 22815g

Sprzedam willę 4 pokoje, kuchnia, komfort, dom gospodarczy, ogród, nowoczesny, nowe, wolne, wrocław, ul. Zamknięta nr 4. 22778g

Znikają stare urazy

KRETKÓW — ŻERNIKI — LISEWO

W Kretkowie chciałem znaleźć odpowiedź na pytanie, co dzieje się w wiosce, położonej w takim zakątku województwa, gdzie przysłowiowy diabeł powinien mówić: dobrano. Tu kończy się droga, dochodząc do poprzecznej, przy której z prawej strony rozciągają się gospodarstwa Żernik, a z lewej — ongiś dworski Kretków. Za polami — Proсна, przed 50 laty stanowiąca granicę zaboru pruskiego i rosyjskiego, za tą rzeczką duża wieś Lisewo.

Mamy więc w tym zakątku do czynienia z dwiema granicami: Jedną — polityczno-fizyczną (była granica państwa i zarazem rzeka), wywołała tu pewne różnice kultu-ralne pomiędzy mieszkańcami zaboru rosyjskiego, zwanymi „zającami”, a mieszkańcami zaboru pruskiego — „bażantami”. Chodziło o to, kto jest lepszy: tutejsi, czy tamtejsi. Szczególnie to się ujawniało w okresie międzywojennym. Dopiero pożar Lisewa przed 3 lata przekonał jedną i drugą stronę do siebie. Kretków i Żerniki natychmiast „zającami” pospieszyły z pomocą w ratowaniu budynków i dobyt-ku, Lisewo za to — jak przy- stało ludziom uczuciowym i sprawiedliwym — gorąco „bażantom” podziękowało. Po- moc sąsiedzka, gest uprzej- mości i wdzięczności, zbliżyli jednych i drugich.

Druga granica — społeczna, pomiędzy Żernikami, a odda- lonym zaledwie o kilkadzie- siąt metrów Kretkowem, jesz- cze się utrzymuje. Żerniki trzymają się z dala od pod- worskiego Kretkowa. Ten dystans powiększyła spół- dzielnia produkcyjna, zorga- nizowana przez parcelantów Kretkowa, którzy ostatnio przekazali swoje grunty Pań- stwowemu Gospodarstwu Rol- nym, a sami wybrali sobie za- wód robotników rolnych. W ten sposób uwolnili się od wielu kłopotów, warunków zaś materialnych wcale sobie przez to nie pogorszyli. — To przejście przez spółdzielnię produkcyjną do PGR-u, stano- wiło dla Żernik zdradę hono- raru gospodarzkiego przez sąsiadów z Kretkowa.

Dystans pomiędzy obu wie- skami znalazł jednak prze- ciwnika w młodzieży. — W większości nie przywiązują o- na wagi do przeżytych już tradycji wiejskich. W szkole zawiązała między sobą nie- przyjaźń, która sprzyja dzia- łalności w wieku pozaszkol-

nym, szczególnie w Kole Związku Młodzieży Wiejskiej. Tak się tu złożyło, że świet- lica powstała w Kretkowie, Żerniki zaś dysponują dużą salką na imprezy i przedsta- wienia. Świetlica wprowadzi- po pewnym czasie opustosza- ła, ale pozostała idea wspólnego działania. Podsycało ją młode małżeństwo nauczyciel- skie — Wicijowsky.

Przez dwa lata przygotowy- waliśmy lokal i sprzęt, aby pla- cówka odpowiadała nowoczesnym wymaganiom naszej młodzieży — opowiadał mi były prezes, a o- becnie sekretarz Koła ZMW — nauczyciel Jan Wicijowski. — Z własnych funduszy zakupiliśmy 4 stoły i 15 krzeseł. Z Wydziału O- światy i Kultury Prezydium PRN otrzymaliśmy gry świetlicowe, od ZP ZMW — radio i kilka obru- sów. Parę tysięcy złotych zarobi- liśmy na przedstawieniach tea- tralnych. Własnymi siłami za- łataliśmy dziury w suficie. Dzięki znajomościom — bezpłatnie od- malowano ściany.

Jesienią — ciągnął dalej nau- czyciel — przyjechała do Kretko- wa kierowniczką delegatury „Ru- chu” z Jarocina — Irena Kupiec:

— Czy nie można u Was urzą- dzić klubu-kawiarni? — zapytała.

Jak nie zgodzić się na taką propozycję! Spadła ona, jak z nieba. Przywieziono dodat- kowe meble. 14 listopada 1963 roku klub „Ruch” został u- roczyście otwarty. Opiekę nad nim objęło kierownictwo, po- wstałego przed pół rokiem w Kretkowie PGR. Uruchomio- no telewizor, klub zyskał po- wodzenie. Dwa małe pokoje (w jednym stoisko „Ruch” z prasą), zimą nie mogły pomie- ścić ludzi z obu wsi. Czasem młodzież urządziła sobie po- tańcówkę, ale z tego wnet też zygnowała, bo przeszkadzało to sąsiadom za ścianą.

Klub już jest za mały. Kierow- nik PGR, chętnie by go przeniósł do pałacu w parku. Mieszkańcy jednak woła go mieć w dotych- czasowym budynku, bo bliżej im do niego. Ich zdaniem — gdyby PGR wyremontował pustą dru- gą część owego budynku i do niej przeniósł rodzinę, zamiesz- kał za ścianą klubu, klub by się poszerzył. Zniknęłaby ciasnota —

można by ożywić działalność. Pro- pozycja warta urzeczywistnienia.

Klubu jakoś nie dostrzega Prezydium GRN w Przybysia- wiu, chyba dlatego, że Kret- ków daleko. Nie przyznało jesz- cze funduszy na opłace- nie sprzątnięcia. Gminna Spół- dzielnia z Żerkowa, ku zmar- twieniu kierowniczki klubu — Bożeny Zakowskiej, napoje chłodzące dla tej placówki wozą do odległego sklepu spo- żywczego.

Pijąc kawę w tym ładnie urządzonym klubie, przyglą- dałem się bywalcom z wioski. Starsi, ubrani odświętnie — przy szklance herbaty rozmawiali przytłumionym głosem, aby nie psuć nastroju pla- cówki. Młodzież znalazła zain- teresowanie w grach, część jej pilnie przeglądała prasę. Tu zupełnie roztopia się u- przedzenie Żernik do Kretko- wa i na odwrót — Kretkowi do Żernik. J. P.

IX Zjazd Spółdzielców

Kilka dni temu obradował w Obornikach IX Powiatowy Zjazd Delegatów Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych.

Referat, oceniający dotych- czasową pracę i wytyczający działalność spółdzielni produk- cyjnych powiatu, wygłosił po- seł na Sejm PRL, prezes Po- wiatowego Związku Rolni- czych Spółdzielni Produkcyj- nych — Władysław Najdek.

Przypomniał on m. in., że z końcem 1963 roku po- wiat uzyskał 62 sztuki byd- ła, 80 sztuk trzody chlew- nej na 100 hektarów użytków rolnych. Wydajność czterech podstawowych zbóż wyniesie — 25,5 kwintali z hektara, ziemniaków — 170 kwintali z hektara, buraków cukrowych — 280 kwintali z hektara. Wydajność mleka od jednej krowy wyniesie 2 700 l. rocz- nie. Obecnie gospodarke ze- społową prowadzą w powie- cie 22 spółdzielnie produk- cyjne. W 1963 roku liczba członków wynosiła 611, w tym 152 kobiety. W ciągu roku 1963 przybyło 88 nowych członków. W roku 1963, o wy- jątkowo niekorzystnych war-unkach atmosferycznych naj- lepsze wyniki czterech pod- stawowych zbóż uzyskały spółdzielnie: Nieczajna 23,9 kwintali z hektara — Kowa- lewko — 23,6 Chrustowo — 22,1 Wiardunki — 21,6.

Na zjeździe ogłoszono rów- nież wyniki współzawodnic- twa spółdzielni produkcyj- nych. Pierwsze miejsce i sztafeta przechodni zdobył RZS Trojanowo. Następne miejsce zajęły: RZS Wiar- dunki, Nieszawa i Chrusto- wo. Cukrownia „Środa” prze- kazała dyplomy za współza- wodnictwo na wyższych plonów buraka cukrowego. I miejsce zajął RZS Rożnowo przed Łopuchowem, Pacholewem, Trojanowem i Łukowem.

(bur)

Złot turystyczny do Owińsk

Koło PTTK przy zakładach Stomil wspólnie z DKKFIT — Nowe Miasto organizuje 24 bm. złot turystyczny do Owińska. Będzie to rajd pieszy, kolarski, mo- torowy i kajakowy. Meta w Owińskich będzie otwarta od godz. 13.30 do 15.30.

Zgłoszenia przyjmuje sekreta- riat Stomila ul. Starolecka 38. Tel. 700-21 wewn. 256. (p)

MAJ 23 sobota	Michała Słońce: 3.47—19.52
---------------------	-------------------------------

TEATRY

W POZNANIU:
POLSKI — g. 19 „Odbudowa Błędemierza”; NOWY — g. 19.30 „Kynolog w roztoczce”, „Czarowa noc”; „Zabawa”; OPERA — g. 19 „Carmen”; OPERETKA — g. 19 „Can Can”; MARCINEK — g. 16.30 „Misie Pysie” (premiera).

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Ania z Zielonego Wzgórza”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: nie- czynne. Noteć: „Tajemnice Pa- ryzu”; CZARNKÓW — „Sławne miłości”; GNIEZNO — Lech: „Sa- motność długodystansowa”; PO- lonia: „Mój drugi ożenek”; KRZY- żacy: „Gdzie jest

Kronika POZNANSKA

▲ Dla uczczenia XX-lecia Pol- ski Ludowej i IV Zjazdu PZPR największe w naszym wojewódz- twie — Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa podjęła zobowa- zania o wykonaniu prac społecz- nych wartości 728 365 zł. Między innymi uchwalono wprowadzenie nowej, nieznannej dotąd formy pomocy sanitarnej dla członków i mieszkańców Spółdzielni, pod- ejmą PCK, polegającej na roz- toczeniu opieki nad chorymi i rekonwalescentami. Ponadto u- dziela się również porad praw- nych.

▲ W dzielnicy Nowe Miasto w Poznaniu powołano ostatnio społeczny Komitet Budowy Tech- nikum Samochodowego, z in-icjatywy Poznańskiego Przed- sięwzięcia Transportu Budowlano- go. Nowoczesny budynek wznie- siony będzie przy ulicy Staroleck- iej 142. Przy gmachu wybudowa- ne zostaną także warsztaty remontowe, stacje obsługi samo- chodów i internat dla 150 uc- niów.

▲ W ub. niedzielę w poznań- skim Pałacu Kultury otwarto Wy- stawę Entomologiczną, zorgani- zowaną przez Poznański Oddział Polskiego Związku Entomologicz- nego. Celem jej jest populary- zacja wiedzy o owadach i ich roli w przyrodzie. Wśród cieka- wych eksponatów na uwagę za- sługuje wspaniałe zbiory motyli i chrząszczy krajowych i egzo- tycznych, pokazane u nas po raz pierwszy po wojnie. (w)

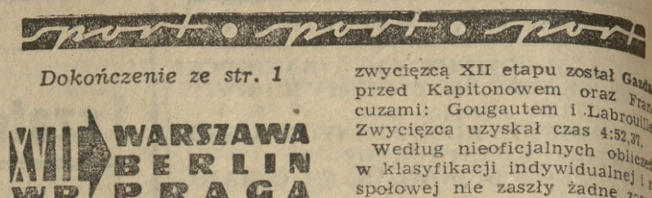
Ofensywa przeciwpożarowa

Zbliża się lato, a więc wzrasta najbardziej niż dotych- czas niebezpieczeństwo pożar- rów. Dni Ochrony Przeciwi- pożarowej (17—24 bm.) były przeglądem gotowości nie tyl- ko ponad 2 200 jednostek ochotniczych straży pożar- nych, ale i całego społeczeń- stwa Wielkopolski, szczególnie mieszkańców wsi i załóg państwowych gospodarstw rolnych.

W województwie poznań- skim działa obecnie 6 zawo- dowych jednostek straży po- żarnych i 2 200 ochotniczych, w tych ostatnich znajduje się 85 000 członków, w tym po- nad 50 000 strażaków czyn- nych, a pozostali to członko- wie popierający. Wielu ma staż powyżej 50 lat. Do naj- lepszych należą: jednostki OSP w Dąbiu (pow. Koło), Nowinkach (pow. Śrem), Tło- kini Wielkiej (pow. Kalisz), Jabłonnie (Wolsztyn), Nowo- łoskońcu (pow. Oborniki), Czarnymiesie (pow. Ostrów). Ponadto działa jeszcze 177 młodzieżowych drużyn pożar- nych, 40 harcerskich i 26 kobiecych, a także 152 obo- wiazkowe zakładowe straże pożarne i 35 ochotniczych.

Jednostki OSP są nieźle wyposażone w nowoczesny sprzęt, posiadają 325 samo- chodów pożarniczych, 1 475 motopomp, ponad 580 000 we- ży tłocznych i wiele dodat- kowego sprzętu. W stosunku do okresu przedwojennego nastąpiła wielka poprawa w wyposażeniu, wzrosła trzy- krotnie liczba samochodów pożarniczych, motopomp sied- miokrotnie, a weży tłocznych — dwunastokrotnie. Mimo to nadal trzeba uzupełniać sprzęt, werbować nowych ochotników, by zapewnić bez- pieczeństwo przeciwpożarowe. Zależy to przede wszystkim od postaw samych mieszka- nych Wielkopolski, od ich ostrożności i przestrzegania przepisów. (emp)

general”, JAROCIN — „Zacne grzechy”; KALISZ — „Kozmos: „Tajemnice Paryża”; Qaza: „Ranny w lesie”; Stylowe: „Zy- cie Adolfa Hitlera”; Syrena: „Ty- grysy na pokładzie”; i „Zaśmie- nie”; KEPNO — „Pamiętnik pa- ni Hanki”; KŁODAWA — „Przy- goda noworoczna”; KOŁO — „Ko- niec naszego świata”; KONIN — Energetyk: „Rio Bravo”; Górniki: „Naganiec”; KOŚCIAN — „Wee- kendy”; KROTOSZYN — „Koniec naszego świata, LESZNO — „Dwa zebra Adama”; MIEDZYCHÓD — „Piętnastoletni kapitan”; NOWY TOMYŚL — „Jak zdobyć meża”; OBORNKI — „Król strzelców”; OSTROW — Roma: „Siódmy przy- sięgły”; SŁONECZKO — „Gdy przycho- dzi kot”; STARSZESZÓW — „Dwa oblicza zemsty”; PILA — Iskra: „Rozbójnik”; Koral: „Dziwna dziewczyna”; PLESZEW — „Na- prawdę wczoraj”; RAWICZ — „Rancho w dolinie”; ŚLUPCA — „Ballada huzarska”; ŚREM — „Wielka, większa, największa”; „Milczenie”; ŚRODA — „Prze- mi-



XXII WARSZAWA BERLIN WP PRAGA

złoty próbował reprezentant ZSRR, Dochłiakow. Wkrótce do- łączył do niego Belg, Jacquemin. Ta dwójka prowadziła przez parę kilometrów, ale potem została do- ściągnięta przez peleton. W miej- scowości Hardec, gdzie znajdował się drugi, lotny finisz, zwyciężył Spruyt, przed Polakiem, Palką i Smolikiem.

Na ulicach Pardubic, tuż przed stadionem, kilka metrów przewa- gi uzyskali: Gazda i Kapitonow (ZSRR). Ta dwójka stoczyła po- rywającą pojedynek na bieżni, w którym mistrz olimpijski musiał uznać wyższość Polaka. Tak więc

Startują najmłodsi lekkoatleci

Po raz czwarty odbywają się w roku bieżącym ogólnopolskie rozgrywki lekkoatletyczne ligi szkolnych. Uczestniczy w nich młodzież SKS i MKS, zrzeszona w Szkolnym Związku Sporto- wym.

Głównym dniem zawodów jest niedziela, 24 bm., ale niektóre SKS wystartowały już przed ty- godniem. W Wielkopolsce wzięło udział w rozgrywkach 13 klubów. Uzyskano wiele dobrych wy- ników. Ich podsumowanie na- stąpi po zakończeniu zawodów w całym kraju. Wówczas dowiemy się, jakie lokaty zdobyły szkolne kluby naszego okręgu.

Pierwsze tego rodzaju zawody odbyły się w 1961 r. W pierwszej skłasyfikowanej dziesiątce Poznań znalazł się na 8 miejscu z 6063 pkt. Zwyciężyła Warszawa 7139 pkt. Już w następnym roku, który również zakończył się sukce- sem stolicy (7492 pkt), Poznań wywalczył 4 miejsce z 6729 pkt. W roku ubiegłym wygrała również Warszawa. Poznań zdobył drugie miejsce z 7418 pkt., a na 9 skla- syfikowano Leszno.

Z zawodów tych wyszło wielu zdolnych zawodników m. in. znany w Wielkopolsce miotacz, o- becnie członek AZS Poznań J. Grabowski.

Należy żywić nadzieję, że wy- niki tegoroczne będą nie gor- sze dla młodych entuzjastów gró- szej sportów z naszego okręgu. (tp)

W sobotę i niedzielę odbędą się w Warszawie dwa spotkania międzypaństwowe w gimnastyce

Męska reprezentacja walczyć będzie z drużyną Włoch, a zespół kobiecy ze Szwecją.

● Mecz piłkarski NRD — ZSRR rozegrany w Berlinie zakończył się zwycięstwem piłkarzy radzieckich 94:129. Podczas tych zawodów ustanowiono jeden re- kord świata, pięć rekordów Eu- ropy oraz 20 krajowych.

● Spotkanie piłkarskie Europa — Skandynawia, rozegrane w Kopenhadze z okazji 75-lecia Duńskiego Związku Piłki Nożnej, wygrała Europa 4:2.

● W dalszym ciągu rozgrywek rugbyistów o mistrzostwo Polski odbędą się mecze w Warszawie oraz w pierwszych dniach czer- wca w Gdańsku. Po zawodach tych zostanie ustalona reprezen- tacja na międzynarodowy turniej do Szwecji na tzw. Igrzyska Państw Bałtyckich.

● Ekipa polskich ciężarowców weźmie udział w dniach 28—31 bm. w międzynarodowym turnie- ju w Paryżu.

Spartakiada ciężarowców w Gnieźnie

23 i 24 bm. odbędzie się w Gnieźnie wojewódzka spartakiada w podnoszeniu ciężarów. Startuje we wszystkich siedmiu wagach 139 zawodników repre- zentujących 17 powiatowych i dziel- nicowych komitetów kultury fi- zycznej i turystyki. (t)

zwycięzcą XII etapu został Gazda przed Kapitonowem oraz Fran- cuzami: Gougautem i Labrouillem. Zwycięzca uzyskał czas 4:52,70. Według nieoficjalnych oblicze- ni w klasyfikacji indywidualnej i w spolewój nie zaszły żadne zmia- ny.

WYNIKI INDYWIDUALNE XI ETAPU	
1. Spruyt (Belgia)	5:46,8
2. ZIELIŃSKI (POLSKA) (z bonifikatą)	5:40,2
3. Smolik (CSRS)	5:50,1
4. Megyerdi (Węgry)	5:50,1
5. Kulibin (ZSRR)	5:50,1
6. Kapitonow (ZSRR)	5:50,1
7. Appier (NRD)	5:50,1
8. Czerepovicz (ZSRR)	5:50,1
9. Gougaut (Francja)	5:50,1
10. ZAPALA (POLSKA)	5:50,1
11. KUDRA (POLSKA)	5:50,1
12. GAWLICZEK	5:50,1
13. PALK	5:50,1

WYNIKI DRUŻYNOWE XI ETAPU	
1. ZSRR	17:30,1
2. NRD	17:30,1
3. POLSKA	17:30,1
4. CSRS	17:30,1
5. Węgry	17:30,1
6. Jugosławia	17:30,1
7. Rumunia	17:30,1
8. Francja	17:30,1
9. Bułgaria	17:30,1
10. Dania	18:07,0

KLASYFIK. INDYWIDUALNA PO XI ETAPACH	
1. Smolik (CSRS)	40:20,1
2. Hoffmann (NRD)	40:16,0
3. Wiedemann (NRD)	40:16,1
4. ZAPALA (POLSKA)	40:16,1
5. KUDRA (POLSKA)	40:16,0
6. Appier (NRD)	40:17,0
7. Jusko (Węgry)	40:17,0
8. Kapitonow (ZSRR)	40:17,0
9. Kulibin (ZSRR)	40:17,0
10. Mickeln (NRD)	40:18,0
11. GAZDA (POLSKA)	40:18,0
12. GAWLICZEK (POL.)	40:18,0
13. ZIELIŃSKI (POLSKA)	40:18,0
14. PALK (POLSKA)	40:18,0

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO XI ETAPACH	
1. NRD	124:14,0
2. Rumunia	124:24,0
3. POLSKA	124:21,0
4. CSRS	124:21,0
5. Węgry	124:31,0
6. ZSRR	124:31,0
7. Francja	124:31,0
8. Jugosławia	124:31,0
9. Bułgaria	126:11,0
10. Dania	127:11,0

KLASYFIKACJA NAJAKTYWNIJSZEGO KOLARZA	
1. Smolik (CSRS)	83 pkt.
2. Spruyt (Belgia)	82
3. Gazda (Polska)	43

XIII etap

Wyścigu Pokoju rozegrany zo- stanie na trasie Pardubice — Budziejowice długości 178 km. Start ostry o godz. 12.30, a za- kończenie w godz. 17—18.

Polskie Radio nada bezpe- średnią transmisję z ostatnich kilometrów krótko po godz. 17 a TV około godz. 17.30.

Nasz telefoniczny punkt in- formacyjny pod nr 654-88

czynny będzie od godz. 14.

W obozie z'onych hoke'ów

W tabeli rozgrywek o mistrz- stwo I ligi prowadzi b. wielokro- tny mistrz Polski — Sparta Gnie- zno, która po 14 meczach ma 17 punktów (tylko jeden stracony) i stosunek bramek 59:7 przed Wa- tą 15 gier, 26:4 pkt. i stosunek br- mek 46:9. Trzecie miejsce zajmu- je Grawald wraz z Siemianowic- zanką — po 19 pkt.

Spadkiem zagrożone są zespo- ly Zagłębia, Semaforu, Startu i k- towickiego AZS. W spotkaniach najbliższej kolejki pierwsze ze- społy w tabeli przypuszczalnie po- większą swój stan punktowy. Ciekawie zapowiadają się pojedy- nki zespołów pragnących utrzymać się w ekstraklasie.

Rozgrywki o wejście do I ligi przeprowadzone zostaną w dniach 29—31 bm. w Łodzi. Półfinały mi- strzostw Polski juniorów rozegra- ne zostaną 13 i 14 czerwca w Ło- dzi i Poznaniu. (x)

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego nr 27/29) — 9—15.

KONCERTY
AULA UAM — g. 19.30 Koncert symfoniczny: dyrygent — Józef Wilkomirski, solistka — Lidia Grychtolówna.

DYŻURY
SZPITAL MIEJSKI IM. STRU- SIA (ul. Szkolna nr 8/12, telefon nr 511-11) — chirurgia, intern- okulistyka.

MIEJSKIE POGOTOWIE RA- TUNKOWE (ul. Chelmońskiego 30, tel. 544-44); POWIATOWE PR — Al. Kościuszki 103, telefon 86-86.

APTEKI: 23 Lutego 18, Mickie- wicza 22, Dzierżyńskiego 13/10, Głogowska 72, Garbary 52, Matej- ki 1. — TYLKO DYŻUR NOCNY: Rynek Śródecki 1, Główna 53, Starolecka 79.

Konkurs trwa

Badź krwiodawcą!

W tegorocznym Tygodniu PCK wiele listów nadesłanych do redakcji dotyczyło spraw zdrowia. M. in. zwrócili się do nas młody człowiek z prośbą o informację, co nale- ży zrobić by zostać krwiodawcą.

Otóż wstępnie będziemy musieli go rozczarować.

Mimo świetnej kondycji i dobrego stanu zdrowia nie może zostać krwiodawcą, ma bowiem dopiero 14 lat, a wy- magane jest ukończenie 18 ro- ku życia. Po osiągnięciu tego wieku, każdy zdrowy człowiek może zostać dawcą krwi. Ochotnik przechodzi wstęp-

ne badania celem ustalenia ilości hemoglobiny oraz grupy krwi. Jest to ważne. Usta- lono bowiem, że krew wszyst- kich ludzi można podzielić w zasadzie na 4 grupy, z któ- rych każda ma pewne charak- terystyczne właściwości. Na wniosek polskiego ucznionego, prof. Ludwika Hirszfelda, grupy krwi oznaczono litera- mi O, A, B i AB.

Przetaczanie krwi stosuje się przy różnych schorzeniach: m. in. przy silnych krwoto- kach, przy chorobach zakaź- nych — jak dur brzuszny i p- lamisty, czerwonka, a na- wet przy niektórych choro- bach psychicznych, przy roz- ległych oparzeniach ciała i ciężkich zatruciach.

Krew stała się potężną bro- nią w rękach współczesnego lekarza walczącego o życie ludzkie. Nic więc dziwnego, że krwiodawcy zostali oto- czeni specjalną opieką. Przed każdym oddaniem krwi prze- chodzą ogólne badania. Po oddaniu krwi otrzymują po- silne śniadanie. Jeśli czują się słabo mogą uzyskać zwolnie- nie z pracy na dzień, w któ- rym oddali krew.

W województwie poznań- skim w roku ubiegłym oda- ło krew dla ratowania bliź- nich 35 000 osób.

Tak więc wyjaśniliśmy na- szemu młodemu przyjacielowi, że założy koło PCK w swojej wsi, że będzie popularyzować działalność PCK i że po uko- Ńczeniu 18 lat zostanie krwio- dawcą. A tymczasem zapra- szamy go do wzięcia udziału w naszym konkursie. Kupon zamieszczamy na str. 4.

SPADKI tygodnia

W miejscowości Torzynie (pow. Ostrzeszów) Zygfryd Lipski pro- wadził ciągnik z dwoma przyce- pami. Z ostatniej wypadł pra- cownik PGR-u — Czesław Zgar- da, który doznał ciężkich obra- żeń.

Na trasie Buk — Pawłówek (pow. Nowy Tomyśl) motocyklista Zygmunt Kazera uderzył w przydrożne drzewo i doznał cięż- kich obrażeń. Żona motocyklisty, która jechała na tylnym siedel- ku, poniosła śmierć na miejscu. W Pile przy skrzyżowaniu ul. Węzińskich Politycznych i Siemi- radzkiego samochód ciężarowy (kierowca: Bogdan Szydlński) zderzył się z motocyklem, prowa- dzonym przez Zygmunta Grocho- wickiego. Ten ostatni oraz jada- cy na tylnym siedelku Janusz Klocki zostali ranni.

Czerwony kur coraz groźniej- szy. W piątek zanotowano dwa bardzo groźne pożary. Pierwszy w Zakrzewie (pow. Koło), gdzie ogień z zbudowań Czesława Strzeszaka przerzucił się na budynek dwóch innych rolników. Podobnie było w miejscowości Siedlece (pow. Środa). W su- mie spłonęło kilkanaście budyn- ków. Straty są bardzo poważne. (ak)